

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 lipca 2018 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie, II Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Eliza Kurkowska

Protokolant: Aleksandra Papis

po rozpoznaniu w dniu 17 lipca 2018 roku w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa A. G. i A. W. (1)

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę i ustalenie ewentualnie o ustalenie

I. oddała powództwo;

II. zasądza solidarnie od A. G. i A. W. (1) na rzecz (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 10 817 zł (dziesięć tysięcy osiemset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania.

## UZASADNIENIE

Pozwem złożonym w dniu 13 grudnia 2016 r. /k. 122/, a skierowanym przeciwko (...) SA, powodowie A. W. (1) i A. G. wnieśli o ustalenie nieważności umowy nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF z dnia 23 stycznia 2008 r. zawartej pomiędzy A. W. (1) i A. G. a (...) SA oraz zasądzenie od pozwanego (...) solidarnie na rzecz powodów kwoty 98 728 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, ewentualnie o ustalenie, że między stroną powodową a pozwaną nie istnieje stosunek zobowiązaniowy, mający swoją podstawę w w/w umowie i aneksach do tej umowy, z którego wynikałby obowiązek strony powodowej do zapłaty na rzecz pozwanego kwoty kredytu większej niż 712 000 zł; ustalenie, że między stroną powodową a pozwaną nie istnieje stosunek zobowiązaniowy, mający swoją podstawę w w/w umowie i aneksach do tej umowy, z którego wynikałoby roszczenie pozwanej do wyliczenia raty kredytu strony powodowej w oparciu o kurs sprzedaży franka szwajcarskiego, obowiązującego u pozwanej albo w oparciu o jakikolwiek inny pozaumowny kurs franka szwajcarskiego i ustalenie, że strona pozwana ma względem strony powodowej roszczenie o zapłatę odsetek umownych liczonych od kwot faktycznie wypłaconych stronie powodowej, a nie od kwot waloryzowanych umownie kursem franka szwajcarskiego. Powodowie wnieśli również o zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powodów kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu swego stanowiska wskazali, że na roszczenie o zapłatę składają się roszczenie o zwrot składek na ubezpieczenie niskiego wkładu własnego w kwocie 13 838 zł i roszczenie o zwrot nadpłat na rzecz kredytu w kwocie 84 890 zł. Żądanie zapłaty stanowi, w ocenie strony powodowej, konsekwencję bezskuteczności zapisów umownych dotyczących klauzul waloryzacyjnych oraz ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Zdaniem powodów w konsekwencji powyższego doszło do nadpłaty kwot poszczególnych rat kredytu oraz do bezpodstawnej zapłaty składek na UNNW. Podstawę prawną stanowi również to, że z winy pozwanej strona powodowa poniosła szkodę na skutek tego, że została zobowiązana do zapłaty rat kredytu w wysokości wyższej niż nominalna wartość kredytu oraz do zapłaty UNNW. Kolejną podstawą jest nieważność umowy kredytu w całości albo w części odnoszącej się

do oprocentowania i do mechanizmów waloryzacji. Żądanie ustalenia powodowie uzasadniali tym, że istnieje stan niepewności co do kwestii istnienia zobowiązań strony powodowej wobec pozwanej, a co do roszczeń pozwanego z tytułu niewymagalnych jeszcze rat nie istnieje roszczenie dalej idące niż roszczenie o ustalenie. Zdaniem strony powodowej, umowa kredytu jest nieważna, z uwagi na sprzeczność z prawem, naturą stosunku prawnego i zasadami współżycia społecznego ewentualnie zawiera abuzywne postanowienia wyszczególnione w pozwie /k.3-28v/.

W odpowiedzi na pozew pozwany (...) wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych.

Pozwany zarzucił, że nie można przyjąć by przedmiotowa umowa była nieważna, gdyż nie jest sprzeczna z przepisami prawa czy zasadami współżycia społecznego. Zdaniem pozwanego, powodowie nie udowodnili roszczenia co do zasady i co do wysokości, w tym wystąpienia przesłanek nieważności umowy jak i abuzywności spornych klauzul. Pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczenia co do należności z tytułu nadpłaconych wg stanowiska powodów kwot odsetek od kredytu, których zapłata przypadła za okresy wcześniejsze niż 5 grudnia 2013 r. Ponadto pozwany zarzucił brak interesu prawnego w dochodzeniu roszczeń o ustalenie wskazując, że umowa kredytowa została wypowiedziana przez pozwany bank. Pozwany podniósł, że posługiwanie się klauzulami abuzywnymi jest niedozwolone jedynie w zakresie wykorzystania ich we wzorcach umownych, zaś legalność ich stosowania w konkretnej umowie może być badana w trybie kontroli incydentalnej, z uwzględnieniem postanowień całej umowy, okoliczności kontraktowania, rozkładu praw i obowiązków stron. W ocenie pozwanego w niniejszym przypadku powodowie nie wykazali naruszenia dobrych obyczajów i rażącego naruszenia interesu konsumenta przez pozwanego zarówno w zakresie zastosowania postanowienia o waloryzacji, jak również postanowienia dotyczącego ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Pozwany zakwestionował wyliczenie wysokości roszczenia przez powodów, wskazując na błędy i nieprawidłowość założeń przyjętych do wyliczeń powodów. Pozwany wskazał także, że ustalenie kursów walutowych przez bank nie następowało dowolnie, lecz wynikało z uwzględnienia obiektywnych czynników ekonomicznych. Ponadto pozwany podniósł, że postanowienie dotyczące ubezpieczenia niskiego wkładu wynikało z obowiązków ustawowych spoczywających na banku, a mających związek z chęcią uzyskania przez powodów kredytu bez własnego zaangażowania kapitałowego (odpowiedź na pozew k. 314-362).

W dalszym toku postępowania strony podtrzymały swoje stanowiska.

Pismem z dnia 28 maja 2018 r. Rzecznik Finansowy przedstawił istotny pogląd /k. 1272-1322/.

### **Sąd ustalił, co następuje:**

Powodowie A. W. (1) i A. G. są ze sobą w związku od 26 lat. A. G. bardzo często przebywa za granicą, dlatego też udzielił pełnomocnictwa notarialnego A. W. (1) m.in. do odpłatnego nabywania i zbywania praw majątkowych, do zaciągania kredytów, pożyczek, zawierania wszelkich umów cywilnoprawnych itp. (pełnomocnictwo k. 396, przesłuchanie powoda A. W. (1) k. 1340-1342v).

W dniu 4 grudnia 2007 r. A. W. (1) i A. G. zawarli ze spółką (...) SA w G. przedwstępłą umowę sprzedaży udziału we własności nieruchomości. W związku z tą umową wpłacili na rzecz dewelopera kwotę 69 420,10 zł. Zakup mieszkania miał być finansowany środkami uzyskanymi z kredytu. Powodowie zdecydowali się złożyć wniosek kredytowy do (...) gdyż posiadali tam konta, a nadto mieli już tam kredyt (umowa k. 384-386v, przesłuchanie powoda A. W. (1) k. 1340-1342v).

W dniu 14 grudnia 2007 r. powód A. W. (1) działający w imieniu własnym oraz na podstawie pełnomocnictwa w imieniu A. G., złożył do (...) S.A., wniosek o udzielenie kredytu hipotecznego na zakup lokalu mieszkalnego na rynku pierwotnym wraz z udziałem w prawie własności garażu wielostanowiskowego. Pracownik banku wskazał powodowi, że warunki kredytu waloryzowanego są dobre, że jest to bezpieczny kredyt. Powód rozmawiał z pracownikiem banku na temat wahań kursu CHF. Powodowie wnioskowali o udzielenie kredytu w kwocie 712 000 zł, przy czym walutą kredytu miał być frank szwajcarski. Powodowie mieli możliwość wyboru waluty: PLN, CHF, USD, Euro. We wniosku wskazano, że koszt zakupu nieruchomości wynosi 694 100,55 zł, zaś kredyt ma być udzielony w wysokości 712

000 zł. We wniosku wnioskowano o objęcie ubezpieczeniem na życie oraz niezdolności do pracy, ubezpieczeniem nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych wraz z przelewem praw z polisy, a do czasu ustanowienia hipoteki ustanowienie przejściowego zabezpieczenia w postaci ubezpieczenia kredytu. Przy wniosku kredytowym powód wyraził zgodę na udostępnienie przez (...) Bank S.A. jego danych osobowych i objętych tajemnicą bankową na rzecz (...) S.A. w celu wykonania Generalnej Umowy (...) niskiego wkładu własnego w kredytach i pożyczkach hipotecznych zawartej przez (...) Bank SA, jak również udostępnienie przez (...) BANK SA jego danych osobowych i objętych tajemnicą bankową na rzecz (...) SA w celu wykonania Generalnej Umowy Ubezpieczenia Pomostowego zawartej przez (...) Bank SA. Powodowie chcieli by w ramach udzielonego kredytu Bank skredytował im kwotę zadatku uprzednio wpłaconego do dewelopera, gdyż chcieli mieć pieniądze na wykończenie mieszkania.

Składając powyższy wniosek kredytowy powodowie mieli już zaciągnięty kredyt hipoteczny w (...) na 30 lat na kwotę 247 000 zł. Powodowie posiadali również zobowiązania finansowe w bankach z tytułu kart kredytowych, rachunków oszczędnościowo-rozliczeniowych, debetu na koncie. Wcześniej powodowie zaciągali razem jak i osobno inne kredyty hipoteczne, na zakup samochodów, pożyczki gotówkowe i pożyczki na zakup towarów konsumpcyjnych, które to zobowiązania w chwili składania w/w wniosku kredytowego były spłacone. W dniu 21 lutego 2005 r. A. W. (1) i A. G. zawarli z (...) Bank (...) SA w W. umowę kredytu we franku szwajcarskim. Kredyt został spłacony w 2007 r. gdyż mieszkanie zakupione w tym kredycie zostało sprzedane. Od dnia zawarcia umowy z (...) Bank do dnia spłacenia kredytu A. W. (1) nie zauważył wahań kursu CHF. W dniu 13 czerwca 2006 r. A. W. (1) zawarł umowę kredytu z (...) Bank SA w kwocie 79 173,41 zł waloryzowanego do franka szwajcarskiego według kursu kupna waluty ustalonego przez Bank, co stanowiło równowartość 31 418,02 CHF. Kredyt został spłacony w 2007 r. W przypadku obu tych kredytów powiązanych z CHF powodowie otrzymali złotówki, w trakcie spłacania tych kredytów nie śledzili kursu CHF.

A. W. (1) w chwili składania wniosku kredytowego z 2007 r. w pozwanym banku pracował jako dyrektor (...) w (...) Finanse spółce cywilnej, zajmującej się handlem i sprzedażą. W tej spółce powód zajmował się (...). A. G. miał wykształcenie zawodowe, niezwiązane z finansami. Miesięczny dochód netto powoda A. W. z ostatnich 3 miesięcy wynosił (...) zł. Od 1 listopada 2007 r. A. W. (1) miał zarabiać (...) zł brutto. Powód zdecydował się na złożenie wniosku o kredyt waloryzowany do CHF bo poprzednie 2 kredyty jego zdaniem „były w porządku” (wniosek kredytowy k. 387-395, pełnomocnictwo k. 396, zaświadczenia o zatrudnieniu k. 397, umowa o pracę z aneksami k. 398-399, wyjaśnienie k. 400-401, pismo o anulowanie karty k. 402, zaświadczenie o spłacie kredytu k. 403, zgoda na wykreślenie hipoteki k. 404, rozliczenie umowy kredytowej k. 405, wniosek o likwidację konta k. 406-413, przesłuchanie powoda A. W. (1) k. 1340-1342v).

Składając wniosek kredytowy powód A. W. (1), działając również jako pełnomocnik A. G., złożył oświadczenie, że „przedstawiciel (...) Banku przedstawił im w pierwszej kolejności ofertę kredytu/pożyczki w polskich złotych. Po zapoznaniu się z tą ofertą zdecydowałem, iż dokonuję wyboru oferty kredytu/ pożyczki hipotecznej denominowanej w walucie obcej mając pełną świadomość ryzyka związanego z tym produktem, a w szczególności tego, że niekorzystna zmiana kursu waluty spowoduje wzrost comiesięcznych rat spłaty kredytu/ pożyczki hipotecznej oraz wzrost całego zadłużenia. Ponadto zostałem poinformowany przez przedstawiciela (...) Banku SA o jednoczesnym ponoszeniu ryzyka zmiany stopy procentowej polegającym na tym, że w wyniku niekorzystnej zmiany stopy procentowej może ulec zwiększeniu comiesięczna spłata raty kredytu/pożyczki oraz wartość całego zaciągniętego zobowiązania. Jestem świadomy ponoszenia obu rodzaju ryzyk, związanych z wybranym przeze mnie produktem kredytowym. Przedstawiciel (...) Banku poinformował mnie również o kosztach obsługi kredytu w wypadku niekorzystnej zmiany kursu walutowego oraz zmiany stopy procentowej, tj. o możliwości wzrostu raty kapitałowo-odsetkowej. Informacje te zostały mi przedstawione w postaci symulacji wysokości rat kredytu (oświadczenia powodów k.418).

Obliczając zdolność kredytową powodów (...) SA ustalił, że mają zdolność kredytową na maksymalną kwotę 1 477 374,59 zł. Stosunek wnioskowanej kwoty kredytu (712 000 zł) do wartości nieruchomości wynosił 102,58% (kalkulator (...) k. 414-415).

W dniu 18 grudnia 2007 r. (...) S.A. wydał decyzję kredytową nr (...) dot. wniosku kredytowego powodów. Wskazano, że środki z kredytu zostaną przeznaczone na finansowanie przedpłat na poczet budowy i nabycia od

inwestora zastępczego lokalu mieszkalnego nr (...) wraz z prawem do wyłącznego korzystania z miejsca postojowego nr (...) położonego w G. przy ul. (...) (kwota 624 690,35 zł), refinansowanie nakładów poniesionych na zakup przedmiotowej nieruchomości (kwota 69 410,20 zł) oraz finansowanie opłat około kredytowych (kwota 17 899,45 zł). Podano, że kwota kredytu to

712 000 zł, waluta waloryzacji CHF. W punkcie 3A wskazano, że kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji na koniec dnia 14 grudnia 2007 r. wg kursu kupna waluty z tabeli kursowej (...) Banku SA wynosi 335 912,43 CHF, przy czym zaznaczono, że kwota ta ma charakter informacyjny i nie stanowi zobowiązania Banku. Wartość kredytu wyrażona w walucie obcej w dniu uruchomienia kredytu, może być różna od podanej w w/w punkcie (§ 1 pkt 1A, 2, 3, 3A). Kredit miał zostać spłacony w przeciągu 360 miesięcy, tj. do 10 lutego 2038 r. (§ 1 ust. 4). Ustalono, że kredyt będzie spłacany w równych ratach kapitałowo-odsetkowych. Oprocentowanie kredytu było zmienne i w chwili wydania decyzji w stosunku rocznym wynosiło 4,08% (w późniejszym czasie w decyzji zmieniono na 3,78%), a w okresie ubezpieczenia pomostowego wynosiło 5,08% (zmieniono na 4,78%). W § 3 pkt 3 decyzji kredytowej wskazano, że prawnym zabezpieczeniem kredytu będzie m. in. ubezpieczenie niskiego wkładu własnego kredytu w (...) SA na 36 miesięczny okres ubezpieczenia. Jeśli z upływem pełnych 36 miesięcy okresu ubezpieczenia nie nastąpi całkowita spłata zadłużenia objętego ubezpieczeniem ani inne zdarzenie kończące okres ubezpieczenia, ubezpieczenie podlega automatycznej kontynuacji, przy czym łączny okres ubezpieczenia nie może przekroczyć 108 miesięcy, licząc od miesiąca, w którym nastąpiła wyłata kredytu. Wskazano, że kredytobiorca upoważnia Bank do pobrania środków tytułem zwrotu kosztów ubezpieczenia w wysokości 3,50% kwoty kredytu objętej ubezpieczeniem, tj. 5485,18 zł oraz zwrotu kontynuacji przedmiotowego ubezpieczenia z rachunku wskazanego w § 6. Jako prawne zabezpieczenie kredytu wskazano również na okres przejściowy do czasu przedłożenia w Banku odpisu księgi wieczystej nieruchomości, potwierdzającego prawomocny wpis hipoteki ubezpieczenie spłaty kredytu w (...) SA (ubezpieczenie pomostowe) oraz cesja wierzytelności z tytułu wniesionego wkładu (decyzja kredytowa k. 416-417).

W dniu 23 stycznia 2008 r. A. W. (1) i A. G. zawarli z (...) Bankiem S.A. w W. umowę o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF, o numerze (...). Umowę w imieniu własnym oraz na podstawie pełnomocnictwa udzielonego przez A. G. podpisał A. W. (1). Powód A. W. (1), zapoznał się z umową kredytu przed jej podpisaniem. W chwili podpisywania umowy pracownik banku nie wyjaśniał powodowi jak będzie ustalany kurs franka szwajcarskiego.

Na mocy ww. umowy bank udzielił powodowi kredytu na: finansowanie przedpłat na poczet budowy i zakupu od inwestora zastępczego lokalu mieszkalnego nr (...) wraz z prawem do wyłącznego korzystania z miejsca postojowego nr 36, położonego w G. przy ul. (...) (kwota 624 690,35 zł), refinansowanie nakładów poniesionych na zakup przedmiotowej nieruchomości (kwota 69 410,20 zł) oraz finansowanie opłat około kredytowych (kwota 17 899,45 zł). Podano, że kwota kredytu to 712 000 zł, waluta waloryzacji CHF. W punkcie 3A wskazano, że kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji na koniec dnia 14 grudnia 2007 r. wg kursu kupna waluty z tabeli kursowej (...) Banku SA wynosi 335 912,43 CHF, przy czym zaznaczono, że kwota ta ma charakter informacyjny i nie stanowi zobowiązania Banku. Wartość kredytu wyrażona w walucie obcej w dniu uruchomienia kredytu, może być różna od podanej w w/w punkcie (§ 1 pkt 1A, 2, 3, 3A). Kredit miał zostać spłacony w przeciągu 360 miesięcy, tj. do 10 lutego 2038 r. (§ 1 ust. 4). Ustalono, że kredyt będzie spłacany w równych ratach kapitałowo-odsetkowych. Oprocentowanie kredytu było zmienne i w chwili zawierania umowy w stosunku rocznym wynosiło 3,78%, a w okresie ubezpieczenia pomostowego wynosiło 4,78%. Wysokość oprocentowania została ustalona jako stawka bazowa LIBOR 3M dla waluty, w której został udzielony kredyt powiększona o stałą marżę banku w wysokości 1% (§ 1 ust. 8 w zw. z § 10 ust 2 umowy). Wskazano, że całkowity koszt inwestycji wynosi 694 100,55 zł, a kwota wniesionych środków własnych 69 410,20 zł, co stanowi 10 % całkowitego kosztu inwestycji (§ 1 ust. 12 i 13). Wartość nieruchomości wynosiła 694 100,55 zł (§ 2 ust 5). W § 1 pkt 7 umowy wskazano, że prowizja za udzielenie kredytu wynosi 0 złotych. W § 3 pkt 3 umowy kredytowej wskazano, że prawnym zabezpieczeniem kredytu będzie m. in. ubezpieczenie niskiego wkładu własnego kredytu w (...) SA na 36 miesięczny okres ubezpieczenia. Jeśli z upływem pełnych 36 miesięcy okresu ubezpieczenia nie nastąpi całkowita spłata zadłużenia objętego ubezpieczeniem ani inne zdarzenie kończące okres ubezpieczenia, ubezpieczenie podlega automatycznej kontynuacji, przy czym łączny okres ubezpieczenia nie może przekroczyć 108 miesięcy, licząc od miesiąca, w którym nastąpiła wyłata kredytu. Dodatkowo kredytobiorca

upoważnił Bank do pobrania środków tytułem zwrotu kosztów ubezpieczenia w wysokości 3,50% kwoty kredytu objętej ubezpieczeniem, tj. 5485,18 zł oraz zwrotu kontynuacji przedmiotowego ubezpieczenia z rachunku wskazanego w § 6. Jako prawne zabezpieczenie kredytu wskazano również na okres przejściowy do czasu przedłożenia w Banku odpisu księgi wieczystej nieruchomości, potwierdzającego prawomocny wpis hipoteki ubezpieczenie spłaty kredytu w (...) SA (ubezpieczenie pomostowe) oraz cesja wierzytelności z tytułu wniesionego wkładu budowlanego. Prawnym zabezpieczeniem umowy kredytu był również przelew praw z tytułu umowy ubezpieczenia na życie.

Zgodnie z § 5 umowy wypłata kredytu miała nastąpić w pięciu transzach, przy czym kwota 624 690,35 zł na rachunek inwestora zastępczego, kwota 69 410,20 zł z tytułu refinansowania nakładów poniesionych w związku z zakupem nieruchomości na rachunek kredytobiorcy oraz kwota 17 899,45 zł na finansowanie opłat około kredytowych.

W myśl § 7 umowy kredyt hipoteczny miał być waloryzowany kursem kupna waluty CHF wg tabeli kursowej (...) Banku SA. Kwota kredytu wyrażona w CHF walucie jest określona na podstawie kursu kupna waluty CHF z tabeli kursowej (...) Banku z dnia i godziny uruchomienia transzy kredytu.

Zgodnie z § 11 umowy kredytobiorca zobowiązuje się do spłaty kapitału wraz z odsetkami miesięcznie w ratach kapitałowo-odsetkowych w terminach i kwotach zawartych w harmonogramie spłat. Harmonogram spłat kredytu stanowi załącznik nr 1 i integralną część umowy i jest doręczany kredytobiorcy listem poleconym w terminie 14 dni od daty uruchomienia kredytu. Harmonogram spłat sporządza się w CHF. Raty kapitałowo-odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku SA, obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14.50. W myśl § 12 umowy kredytobiorca zleca i upoważnia (...) do pobierania środków pieniężnych na spłatę kapitału i odsetek z tytułu udzielonego kredytu z rachunku określonego w § 6 umowy. Zlecenie jest nieodwołalne i wygasa po całkowitym rozliczeniu kredytu.

Integralną częścią umowy był „Regulamin udzielenia kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach (...), a kredytobiorca oświadczył, że zapoznał się z tym dokumentem przed zawarciem umowy i uznaje jego wiążący charakter (§ 26 umowy). Nadto kredytobiorca oświadczył, że został dokładnie zapoznany z kryteriami zmiany stóp procentowych kredytów obowiązującymi w (...) oraz zasadami modyfikacji oprocentowania kredytu i w pełni je akceptuje. Ponadto kredytobiorca oświadczył, że został dokładnie zapoznany z warunkami udzielania kredytu złotowego waloryzowanego kursem waluty obcej, w tym w zakresie zasad dotyczących spłaty kredytu i w pełni je akceptuje. Kredytobiorca oświadczył także, że jest świadomy, że z kredytem waloryzowanym związane jest ryzyko kursowe, a jego konsekwencje wynikające z niekorzystnych wahań kursu złotego wobec walut obcych, mogą mieć wpływ na wzrost kosztów obsługi kredytu (§ 29 umowy) ( umowa k. 36 -40, przesłuchanie powoda A. W. (1) k. 1340-1342v).

Zgodnie z rozdziałem III § 1 ust 2 i 4 regulaminu udzielenia kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach (...), (...) udziela kredytów hipotecznych złotych waloryzowanych kursem walut obcych: USD/EURO/CHF lub innych walut obcych. Kredyt hipoteczny waloryzowany udzielany jest w złotych polskich, przy jednoczesnym przeliczeniu na wybraną przez kredytobiorcę walutę obcą. W myśl § 24 regulaminu – spłata kredytu może następować poprzez pobieranie środków pieniężnych z rachunku eKonto i rachunku bilansującego kredytobiorcy prowadzonego w (...), na podstawie udzielonego przez kredytobiorcę upoważnienia. Wysokość każdej raty odsetkowej lub kapitałowo-odsetkowej kredytu waloryzowanego kursem waluty obcej określona jest w tej walucie, natomiast jej spłata dokonywana jest w złotych po uprzednim jej przeliczeniu wg kursu sprzedaży danej waluty obcej, określonym w tabeli kursowej (...) Banku SA na dzień spłaty. Wysokość rat odsetkowych i kapitałowo-odsetkowych kredytu waloryzowanej wyrażona w złotych, ulega comiesięcznej modyfikacji w zależności od kursu sprzedaży waluty obcej, według tabeli kursowej (...) Banku SA na dzień spłaty ( regulamin k. 419-423v).

W dniu 23 stycznia 2008 r. powodowie złożyli wniosek o wypłatę środków kredytu, tj. pierwszej transzy w kwocie 260 809,67 zł, przy czym kwotę 173 500 zł na rachunek inwestora zastępczego (...) SA, kwotę 17 899,45 zł tytułem finansowania opłat okołokredytowych i kwotę 69 410,20 zł tytułem refinansowania poniesionych nakładów. Jako datę proponowanej wypłaty wskazali 24 stycznia 2008 r. Kredyt został uruchomiony powodom w transzach: w dniu

24 stycznia 2008 r. została wypłacona kwota 260 809,67 zł (co stanowiło równowartość 117 302,18 CHF), w dniu 31 marca 2008 r. została wypłacona kwota 173 500 zł (co stanowiło równowartość 79 285,29 CHF), w dniu 6 maja 2008 r. wypłacono kwotę 173 500 zł (co stanowiło równowartość 84 043,79 CHF), w dniu 15 lipca 2008 r. wypłacono kwotę 69 500 zł (co stanowiło równowartość 35 441,10 CHF) i w dniu 11 marca 2009 r. wypłacono kwotę 34 690,35 zł (co stanowiło równowartość 11 435,75 CHF) (dyspozycja uruchomienia kredytu k. 429, potwierdzenie uruchomienia kredytu k. 430, zaświadczenie k. 44, historia operacji na rachunku k. 431-432).

Na początku kwota raty kredytu wyrażona w PLN wynosiła około 3000 zł. Pod koniec spłat dokonywanych przez powodów (2015 r.) rata w PLN wynosiła około 4000 zł. (przesłuchanie powoda A. W. (1) k. 1340-1342v).

(...) ustala tabele kursowe dla kredytów waloryzowanych walutą obcą każdego dnia przed otwarciem oddziałów banku na podstawie średnich notowań z rynku międzybankowego prezentowanych w serwisach internetowych R. i B. oraz dodaniu do średnich kursów ustalonego przez zarząd banku spreadu walutowego. Dokonując transakcji walutowych z klientami, związanymi z uruchomieniem i spłatą kredytu waloryzowanego walutą obcą, bank dokonuje równoległych transakcji na rynku międzybankowym. W 2008 r. kredyty złotówkowe były wyżej (około 2 krotnie) oprocentowane niż kredyty waloryzowane do CHF (zeznania świadka M. D. – k. 1180-1182, k. 1203-1204, „Tabela kursowa (...) – metodyka oraz analiza porównawcza autorstwa A. R. – k. 548-571).

Z dniem 1 kwietnia 2009 roku uległ zmianie Regulamin udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach kredytów mieszkaniowych (...), stanowiącego integralną część umowy kredytu. Zmiany polegały m.in. na wprowadzeniu definicji spreadu walutowego i tabeli kursowej oraz zasad i przesłanek wyznaczania kursów walutowych i spreadu, ujętych w tabelach kursowych banku, opisanii zasad przeliczania kredytu z PLN na walutę. Z dniem 1 lipca 2009 roku bank umożliwił kredytobiorcom spłatę kredytu w walucie waloryzacji poprzez zawarcie aneksu (regulamin udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach (...)) k. 484-490, pismo okólne z dnia 30 czerwca 2009 r. z załącznikiem: regulaminem, wzorem aneksu k. 491-501).

W dniu 11 grudnia 2009 r. powodowie zawarli ze spółką (...) SA w G. umowę ustanowienia odrębnej własności lokalu i umowę sprzedaży oraz umowę sprzedaży udziału w prawie współwłasności nieruchomości. Powodowie kupili lokal położony w G. przy ul. (...) w udziałach po 1/2. Cena sprzedaży została uiszczona (odpis aktu notarialnego k. 424-428)

W okresie spłaty wysokość oprocentowania kredytu ulegała początkowo zwiększeniu od 4,78 % do 4,93% (do 10 listopada 2008 r.), a następnie zmniejszeniu. Od dnia 11 sierpnia 2015 r. do 24 czerwca 2016 r. oprocentowanie wynosiło 0,26% (zaświadczenie o procentowaniu k. 46).

Bank zaprzestał stosowania podwyższonego oprocentowania tytułem ubezpieczenia do czasu przedstawienia odpisu księgi wieczystej od raty nr 27 w dniu zapadalności raty, tj. od 10 maja 2010 r. (zaświadczenie k.44).

W dniu 8 stycznia 2010 r. strony zawarły aneks do umowy kredytu zmieniający § 1 ust 1A, § 2 ust 2 i 3 umowy, w którym m.in. określono, że powodowie nabywają w nieruchomości przy ul. (...) lok. (...) w G. udziały po 1/2. W dniu 11 grudnia 2014 r. powodowie złożyli do banku wniosek o czasowe zawieszenie spłaty rat kredytu na okres 6 miesięcy z uwagi na pogorszenie się sytuacji majątkowej powodów i wzrost kursu franka szwajcarskiego. W dniu 22 grudnia 2014 r. strony zawarły aneks do umowy kredytu, na podstawie którego powodom udzielono odroczenia w spłacie kapitału w zakresie 6 rat. W dniu 7 grudnia 2015 r. strony, na wniosek powodów, zawarły kolejny aneks dotyczący odroczenia spłat rat. Powodowie od 2015 r. wskazywali bankowi na pogorszenie się ich sytuacji finansowej. W piśmie z 18 kwietnia 2016 r. wnieśli o zawarcie ugody wskazując, że umowa jest nieważna (aneksy k. 43, 41, 42, wniosek powodów k. 434, aneks k. 435, wniosek o podjęcie rozmów ugodowych k. 426-437, wniosek powodów z dnia 03.11.2015 r. k. 438, aneks k. 439, pisma powodów k. 440-449, przesłuchanie powoda A. W. (1) k. 1340-1342v).

Powodowie spłacali razem kredyt do około grudnia 2015 r. W okresie od dnia 24 stycznia 2008 r. do 4 lipca 2016 r. powodowie ponieśli koszty: prowizji za ubezpieczenie kredytu 1 424 zł, składki ubezpieczeniowe (na życie) 26 476,96 zł, składki ubezpieczeniowe od nieruchomości 641,34 zł, składki ubezpieczenia niskiego wkładu własnego 13 838 zł.

A. W. (1) nie wie, który z powodów ile zapłacił na poczet tego kredytu (zaświadczenie k.46 i k. 47-49, przesłuchanie powoda A. W. (1) k. 1340-1342v).

Pismem z dnia 12 maja 2016 r. pozwany wypowiedział umowę kredytu hipotecznego z uwagi na brak spłaty zobowiązania przez powodów. Pozwany wskazał, że na dzień 12 maja 2016 r. kwota zobowiązania pozostałego do spłaty wynosi 269 987,12 CHF, w tym kapitał 269 738,35 CHF, odsetki 248,77 CHF. Powodowie złożyli reklamację na w/w wypowiedzenie wskazując, że kredyt był wypłacony w walucie polskiej, raty były spłacane w walucie polskiej, nie posiadają konta walutowego u pozwanego i nie podpisali aneksu umożliwiającego spłatę rat w CHF. W związku z powyższym podnieśli, że wypowiedzenie jest bezskuteczne. W piśmie z dnia 22 czerwca 2016 r. pozwany wskazał, że wypowiedzenie było skuteczne i zostało dokonane na podstawie § 15 pkt 1 umowy kredytowej. Wskazanie kwoty zobowiązania waloryzowanego kursem CHF w walucie waloryzacji było zgodne z zasadami przywołanymi w piśmie z dnia 30 maja 2016 r. i zawartą umową (wypowiedzenie umowy k. 450-451, reklamacja k. 452-453, odpowiedź banku na reklamację k. 454, przesłuchanie powoda A. W. (1) k. 1340-1342v).

A. W. (1) nie wie czy bank w związku z dokonaniem wypowiedzeniem umowy kredytowej podjął jakieś czynności prawne. Sam z bankiem w sprawie przedmiotowej umowy się nie kontaktuje (przesłuchanie powoda A. W. (1) k. 1340-1342v).

Powodowie mają dużo innych zobowiązań finansowych (poza przedmiotowym kredytem). Te inne zobowiązania są regulowane na bieżąco. A. W. (1) nigdy nie porównywał kursu stosowanego przez pozwany bank z kursami stosowanymi przez NBP. Nigdy nie zastanawiał się nad mechanizmem i nie przeliczał rat po kursie stosowanym przez NBP. Uważał bowiem, że to klauzule waloryzacyjne stosowane przez pozwany bank są błędne, a nie kurs stosowany przez bank. Powodowie nie zdecydowali się na spłacanie rat kredytu bezpośrednio w CHF gdyż „jak były pieniądze, to się nad tym nie zastanawiałem, nie interesowałem”, „gdy CHF wzrósł do 5 zł to wtedy zacząłem się interesować”. Powód wskazał, „gdybym miał pieniądze nadal bym go (kredyt) spłacał” (przesłuchanie powoda A. W. (1) k. 1340-1342v).

Powyższy stan faktyczny sąd ustalił na podstawie wyżej wskazanych dokumentów, w tym umowy kredytu, kopii oświadczeń powodów, kopii wniosku kredytowego, dokumentów wewnętrznych pozwanego, a także na podstawie zeznań świadka M. D. oraz dowodu z przesłuchania stron.

Sąd w całości dał wiarę wskazanym powyżej dokumentom, bowiem żadna ze stron nie kwestionowała ich autentyczności, a Sąd nie miał podstaw do kwestionowania ich wiarygodności, bądź zawartej w nich treści z urzędu. Nadmienić należy, iż strony kwestionowały wyłącznie skutki prawne wynikające z przedłożonych do akt sprawy dokumentów.

Sąd wziął pod uwagę materiał dowodowy w postaci „Tabeli kursowej (...) – metodyka oraz analiza porównawcza” autorstwa A. R. w zakresie, w jakim opisuje sposób tworzenia tabel kursowych w (...) S.A. i pokrywa się z zeznaniami świadka M. D.. Sąd natomiast pominął ten materiał w zakresie obejmującym opinie ekonomiczne i prawne oraz analizę porównawczą sporządzoną przez autorów opracowań, bowiem przyjęcie tego materiału za podstawę ustaleń faktycznych stanowiłoby naruszenie art. 278 § 1 k.p.c., zgodnie z którym w wypadkach wymagających wiadomości specjalnych sąd po wysłuchaniu wniosków stron co do liczby biegłych i ich wyboru może wezwać jednego lub kilku biegłych w celu zasięgnięcia ich opinii. Opinie ekonomiczno-prawne zawarte w opracowaniach stanowią wyraz wiedzy specjalistycznej ich autorów i noszą pozór opinii biegłych, jednak ze względu na powstanie tych opracowań poza niniejszym procesem nie podlegają rygorom właściwym dla opinii biegłych (wymóg bezstronności biegłego, złożenia przysięgi, możliwość weryfikacji opinii poprzez opinię uzupełniającą lub ustne wyjaśnienia).

Zeznania świadka M. D. Sąd uznał za wiarygodne. Świadek w sposób spójny i wiarygodny przedstawił posiadaną przez siebie wiedzę dotyczącą realizacji umów kredytowych zawieranych w pozwanym banku. Przedstawił również w sposób szczegółowy procedury obowiązujące i stosowane w banku, tym niemniej ustalając stan faktyczny w oparciu o ten dowód sąd miał na uwadze, że świadek ten nie uczestniczył bezpośrednio przy zawarciu umowy.

Ustalając stan faktyczny Sąd oparł się na dowodzie z przesłuchania powoda A. W. (1) w takim zakresie, w jakim zeznania te znalazły potwierdzenie w zgromadzonym materiale dowodowym bądź nie zostały zaprzeczone przez inne wiarygodne dowody. Sąd nie dał wiary zeznaniom powoda w części, w jakiej powód utrzymywał, iż powodowie nie zostali poinformowani o ryzykach związanych z zawarciem kredytu waloryzowanego do kursu CHF/PLN. Niewiarygodne były twierdzenia powoda, że nie przedstawiono mu symulacji wysokości rat kredytu. Przede wszystkim podkreślić należy, że z treści dokumentu zawartego na k. 418 wynika zupełnie inna okoliczność. Wskazać trzeba, że powód podpisał się pod przedmiotowym dokumentem, a zatem potwierdził w ten sposób, że okazano mu symulację wysokości rat kredytu. Zdaniem Sądu niewiarygodne są twierdzenia powoda, że nie wiedział o ryzyku kursowym gdyż nie omawiano z nim dokumentu znajdującego się na k. 418, tj. oświadczenia dla kredytów i pożyczek hipotecznych. Przede wszystkim podnieść należy, że treść tego dokumentu jest jasna i jednoznaczna. Podkreśla się w nim, że niekorzystna zmiana kursu waluty spowoduje wzrost comiesięcznych rat spłaty kredytu oraz wzrost całego zadłużenia, a także, że w wyniku niekorzystnej zmiany stopy oprocentowania może ulec zwiększeniu comiesięczna rata spłaty kredytu oraz wartość całego zaciągniętego zadłużenia. Z treści tego oświadczenia wynika, że powód był świadomy ponoszenia obu rodzajów ryzyk związanych z wybranym przez siebie produktem kredytowym. Nie można przy tym pomijać okoliczności, że powodowie uprzednio korzystali z innych kredytów powiązanych z walutą CHF (kredyt w (...) Bank), wówczas, jak wynika z zeznań powoda również wypłacono mu złotówki i te kredyty „były w porządku”. Wreszcie wskazać trzeba, że w § 29 umowy powodowie złożyli oświadczenie, że są świadomi ryzyka kursowego, a konsekwencje wynikające z niekorzystnego wahania kursu złotego wobec walut obcych mogą mieć wpływ na wzrost kosztów obsługi kredytu. Ponadto składając zeznania powód sam przyznał, że gdyby miał pieniądze nadal spłacałby omawiany kredyt. Wbrew twierdzeniu powoda wzrost rat kredytowych nie wynikał z mechanizmu przeliczania, lecz wynikał z faktu wzrostu kursu CHF i była to okoliczność niezależna od pozwanego banku. Powód sam przyznał, że dla niego to klauzule waloryzacyjne były błędne, a nie stosowane przez pozwanego kursy. Wreszcie nie można pomijać stwierdzenia powoda, że jak miał pieniądze na spłatę rat kredytowych to nie zdecydował się na spłatę kredytu w CHF gdyż się tym nie interesował. Nigdy nie porównywał kursu waluty stosowanego przez bank z kursem stosowanym przez NBP, a jak przestał spłacać raty kredytu to w ogóle przestał się tym interesować.

Sąd oddalił wniosek powodów o zawieszenie postępowania do czasu udzielenia odpowiedzi przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej na pytania prejudycjalne, gdyż zdaniem Sądu rozstrzygnięcie Trybunału nie ma znaczenia dla niniejszego postępowania. W ocenie Sądu z przyczyn podanych poniżej klauzule zawarte w umowie kredytowej nie są abuzywne.

Sąd oddalił wniosek powodów o zobowiązanie pozwanego do złożenia dokumentów, zestawień, informacji wnioskowanych przez stronę powodową, zwrócenie się do UOKiK o nadesłanie akt i informacji wskazanych w piśmie pełnomocnika powodów z dnia 6 marca 2018 r., jak również o przesłuchanie osób wchodzących w skład departamentów pozwanego, wskazanych w piśmie z dnia 6 marca 2018 r. albowiem te okoliczności nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Podkreślić bowiem należy, że pełnomocnik powodów wnioskował o przeprowadzenie w/w dowodów w celu wykazania, że powodowie nie mieli informacji o sposobie wyliczania kursu kupna/sprzedaży CHF, a z drugiej strony już w pozwie sam twierdził, że dla oceny abuzywności zapisów umowy nie ma znaczenia jak ten kurs się kształtował w chwili zawierania umowy oraz w całym okresie kredytowania /k.8/. W ocenie Sądu, skoro wiążąca strony umowa określała, że należy przyjąć kurs z tabeli pozwanego, a powodowie nie wykazali, że zastosowane przez pozwanego kursy nie pochodziły z tej tabeli, to brak było podstaw do sprawdzania poprawności czy też rzetelności ustalania wysokości kursu CHF w pozwanym banku. Strona powodowa w żaden sposób nie wykazała, że stosowane przez pozwanego kursy waluty obcej były np. zawyżone w stosunku do kursów walut stosowanych przez inne instytucje finansowe. Wreszcie wskazać należy, że z zeznań powoda wynika, że nie kwestionował on zastosowanych przez pozwanego bank kursów walut, lecz sam mechanizm waloryzacji.

Sąd oddalił wniosek powodów o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu ekonomii i finansów, albowiem dowód ten nie miał znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Wskazane przez stronę powodową tezy dla biegłego nie mogły być przydatne dla rozpoznania sprawy. W szczególności dokonanie przez biegłego wyliczeń zadłużenia powodów czy też roszczeń powodów przy założeniu, że kredyt wynosi 712 000 zł przy zachowaniu



oprocentowania i marży umownej czy też przeliczeniu poszczególnych rat wg kursu CHF z dnia zawarcia umowy. Sąd nie podzielił stanowiska strony powodowej jakoby przedmiotowa umowa była nieważna bądź zawierała niedozwolone postanowienia umowne. Strona powodowa domagając się przeprowadzenia takich wyliczeń przez biegłego zmierzała w istocie do wyeliminowania z umowy mechanizmu waloryzacji do CHF przy jednoczesnym pozostawieniu pozostałych postanowień umowy, w tym utrzymaniu oprocentowania stosowanego dla kredytów waloryzowanych. Zdaniem Sądu brak było podstaw do wyeliminowania w/w mechanizmu waloryzacji. Stąd wniosek dowodowy strony powodowej jako zmierzający do nieuzasadnionego przedłużenia postępowania podlegał oddaleniu.

W ocenie Sądu zgromadzony w sprawie materiał dowodowy był wystarczający do rozstrzygnięcia sprawy, a okoliczności na które miały zostać przeprowadzone dowody, które zostały oddalone przez sąd, nie miały istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy i niezasadnie przedłużałyby postępowanie.

Pozostałe dokumenty przedkładane przez strony, w tym wypowiedzi różnych osób czy podmiotów na tematy tzw. spraw frankowych, które nie zostały przywołane powyżej, nie miały znaczenia dla rozpoznania niniejszej sprawy.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo w zakresie żądania głównego jak i żądań ewentualnych jako niezasadne podlegało oddaleniu.

W pierwszej kolejności Sąd odniesie się do żądania ustalenia nieważności umowy, gdyż to żądanie – w świetle pozostałych żądań o ustalenie – ma skutki najdalej idące.

Zgodnie z art. 189 k.p.c. powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny.

Uwzględnienie powództwa na podstawie art. 189 k.p.c. wymaga spełnienia dwóch podstawowych przesłanek, tj. istnienia interesu prawnego w żądaniu udzielenia ochrony prawnej przez wydanie wyroku ustalającego oraz istnienia bądź nieistnienia danego stosunku prawnego bądź prawa (w zależności od rodzaju żądania udzielenia ochrony prawnej). Obie przesłanki muszą być spełnione łącznie w dniu zamknięcia rozprawy, nie zaś w dniu wytoczenia powództwa (art. 316 § 1 k.p.c.). Brak którejkolwiek z nich skutkować powinien oddaleniem powództwa. Wskazać równocześnie należy, że interes prawny powoda w ubieganiu się o wydanie rozstrzygnięcia ustalającego prawo lub stosunek prawny powinien wyprzedzać badanie ustalenia prawa (stosunku prawnego) (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 10 lutego 2016 r., I ACa 1178/15, Lex nr 2004546).

Interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. jest kategorią obiektywną i występuje wtedy, gdy sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni powodowi ochronę jego prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości, a jednocześnie interes ten nie podlega ochronie w drodze innego środka (wyroki SN: z dnia 4 października 2001 r., I CKN 425/00; z dnia 8 maja 2000 r., V CKN 29/00; z dnia 9 lutego 2012 r., III CSK 181/11; z dnia 14 marca 2012 r., II CSK 252/11, OSNC 2012, nr 10, poz. 120; z dnia 19 września 2013 r., I CSK 727/12; wyrok SA w Poznaniu z dnia 5 kwietnia 2007 r., III AUa 1518/05; postanowienie SA w Poznaniu z dnia 28 września 2012 r., I ACz 1611/12).

Istnienie interesu prawnego jako materialnoprawnej przesłanki powództwa o ustalenie opartego na art. 189 k.p.c. należy oceniać w kontekście utrwalonego w doktrynie i judykaturze stanowiska, że interes prawny nie zachodzi z reguły, gdy zainteresowany może na innej drodze osiągnąć w pełni ochronę swoich praw (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 6 czerwca 1997 r., II CKN 201/97, M. Prawn. 1998/2/3; z dnia 21 stycznia 1998 r., II CKN 572/97 nie publ; z dnia 5 października 2000 r. II CKN 750/99, ; z dnia 29 marca 2001 r, I PKN 333/00, Prok. i Pr. 2002/2/43 oraz z dnia 22 listopada 2002 r., IV CKN 1519/00).

W ocenie Sądu, tak rozumiany interes prawny po stronie powodów nie występuje.

Powodowie na podstawie art. 189 k.p.c. domagali się w niniejszej sprawie ustalenia nieważności umowy kredytu nr (...) zawartej z pozwanym w dniu 23 stycznia 2008 r., z powodu sprzeczności umowy z przepisami prawa, zasadami współżycia społecznego, abuzywności klauzul waloryzacyjnych i zmian oprocentowania zawartych w umowie.

Należy zauważyć, że nawet podzielenie argumentacji powodów odnośnie do nieważności umowy czy też abuzywności w/w klauzul, nie zakończyłoby definitywnie sporu pomiędzy stronami. W przypadku nieważności umowy strony zobowiązane by były do zwrotu wzajemnych świadczeń. Natomiast abuzywność postanowień umowy w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> §1 k.c. rodzi jedynie ten skutek, że postanowienia abuzywne nie wiążą konsumenta, a nie skutkują nieważnością całej umowy. Zastosowanie w umowie lub wzorcu klauzuli niedozwolonej ma ten skutek, że postanowienie to nie jest wiążące, przy zachowaniu skuteczności innych części umowy lub wzorca. Sankcja w postaci częściowej bezskuteczności czynności prawnej określona została bowiem w przepisach art. 385<sup>1</sup> § 1 i 2 k.c., przy czym jej treść jest odmienna od regulacji ogólnej ujętej w przepisie art. 58 § 3 k.c. (o częściowej bezskuteczności por. M. Gutowski, *Nieważność czynności prawnej*, Warszawa 2012, s. 81). Przepis art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c. stanowi, że jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. Oznacza to, że niedozwolone postanowienia umowne są nieskuteczne, przy czym ich brak mocy wiążącej z reguły nie ma wpływu na skuteczność umowy (lub wzorca). Rodzi to pytanie, czy i na jakiej podstawie luka w umowie wynikająca z wyeliminowania niedozwolonego postanowienia może być wypełniona, np. w zakresie kursu, według którego kredyt winien być wypłacony i według jakiego kursu kredyt winien być spłacany (por. szerzej na ten temat wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r. II CSK 803/16).

Uznając, że istotne postanowienia umowy przewidujące indeksację kredytu w złotych do waluty obcej są niedozwolone, a więc nie wiążą konsumenta, ewentualnie gdyby założyć, że umowa jest nieważna to należałoby przyjąć, że przynajmniej część spłat dokonanych przez kredytobiorców została dokonana bez ważnej podstawy prawnej. Ta część, jako nienależne świadczenie (art. 410 § 2 k.c.) podlega zwrotowi na rzecz kredytobiorcy i może być przez niego dochodzona w toku procesu o zapłatę, bez uprzedniego odwoływania się do powództwa o ustalenie. Niezbędne oceny prawne sąd jest w stanie wyrazić jako przesłankę w sprawę o zapłatę. Powodowie dokonywali spłat kredytu przez 7 lat. Jest więc oczywiste, że w razie uznania postanowień wiążącej ich umowy za niedozwolone ewentualnie nieważności umowy, służyłoby powodom roszczenie o zapłatę nienależnie zapłaconych części rat kredytu.

W sytuacji zatem, gdy kredyt został powodom wypłacony, i częściowo spłacony przez powodów, a zdaniem powodów, na skutek zastosowania klauzul abuzywnych po ich stronie powstała nadpłata, to powodom przysługuje roszczenie o świadczenie, co wyklucza interes prawny powodów w samym ustaleniu abuzywności wskazywanych przez powodów postanowień łączącej strony umowy (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 9 lutego 2018 r. sygn. akt I ACa 1861/16, Legalis nr 1720158).

Powodowie już w pozwie wystąpili z żądaniem głównym o zapłatę kwoty 98 728 zł. To oznacza, że sami powodowie uważają, że przysługuje im dalej idące powództwo o świadczenie.

W przypadku części kredytu, który został już spłacony przez powodów, zauważyć należy, że częściowa spłata kredytu odbyła się według konkretnych zasad. Powodowie dokonali spłaty przy zastosowaniu określonego sposobu przeliczeń. Nawet jeżeli był on niejasny według treści zaskarżonych postanowień umownych, to z chwilą dokonania spłaty został skonkretyzowany. W rezultacie niedozwolony (abuzywny) charakter tych postanowień został wyeliminowany. Tym samym został usunięty stan niepewności, który mógłby usprawiedliwiać interes prawny powodów.

Jeśli zaś chodzi o kwestię rat kredytu jeszcze niewymagalnych, co do których zdaniem strony powodowej nie istnieje roszczenie dalej idące niż roszczenie o ustalenie, to podnieść należy, że strona powodowa pominęła istotną okoliczność, a mianowicie to, że umowa kredytu przez pozwanego Bank została wypowiedziana pismem z dnia 12 maja 2016 r. /k.450-451/. To oznacza, że nie można mówić o istnieniu niewymagalnych rat. Z chwilą wypowiedzenia umowy kredytu kredytobiorcy mają obowiązek spłaty całego zobowiązania. Jakkolwiek powodowie kwestionowali skuteczność wypowiedzenia jednakże z podniesionymi przez nich argumentami nie można się zgodzić. W pismach

przedprocesowych powodowie kwestionowali to, że wypowiedzenie wskazuje na zadłużenie w CHF i z tej przyczyny uważali, że jest ono bezskuteczne. Tymczasem regulacja umowna jak i związany z nią regulamin uprawniał bank do wskazywania wysokości zadłużenia w CHF. Jednocześnie powód nie kwestionował tego, że od 2015 r. kredytobiorcy przestali spłacać kredyt. Pozwany Bank w oparciu o § 15 ust 1 pkt 1 umowy miał zatem podstawy do dokonania wypowiedzenia umowy.

Z tych wszystkich względów powództwo w zakresie żądania ustalenia nieważności umowy podlegało w całości oddaleniu. Ponadto żądanie to podlegało oddaleniu również z przyczyn z jakich oddaleniu podlegało żądanie zapłaty, a wskazanych poniżej.

W ocenie Sądu żądanie zapłaty podlegało oddaleniu jako niezasadne.

Uzasadniając żądanie pozwu powodowie domagali się zwrotu nienależnego świadczenia na podstawie art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 1 k.c. w związku z nieważnością umowy ewentualnie w związku z bezskutecznością klauzuli przeliczeniowej do CHF, klauzuli dotyczącej oprocentowania czy też regulacji dotyczącej ubezpieczenia niskiego wkładu własnego zawartych w umowie.

Zasadą jest, że każde przejście wartości majątkowej z jednej osoby na drugą musi być prawnie uzasadnione. W związku z tym stosownie do art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby nie było to możliwe, do zwrotu jej wartości. Przepis ten – w myśl art. 410 § 1 k.c. – stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. Świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia (§ 2).

Istota sporu w niniejszej sprawie sprowadzała się do ustalenia czy przedmiotowa umowa jest nieważna, ewentualnie czy zapisy umowy dotyczące indeksacji i zmian oprocentowania oraz ubezpieczenia niskiego wkładu własnego są niedozwolone, a zatem nie wiążą powodów.

W ocenie Sądu żaden z zarzutów podnoszonych przez stronę powodową nie pozwalał na przyjęcie, że przedmiotowa umowa jest nieważna.

Umowa kredytu bankowego jest umową nazwaną (art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawa bankowe, dalej: prawo bankowe). W art. 69 ust 2 prawa bankowego wskazano, jakie niezbędne (obligatoryjne) postanowienia powinny być zawsze ujawnione w tej umowie bankowej. Nie wszystkie z tych elementów stanowią essentialia negotii umowy kredytowej. Elementów konstrukcyjnych tej umowy poszukiwać należy w art. 69 ust 1 prawa bankowego, zgodnie z którym – „bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu”. Oznacza to, że bank zobowiązuje się do wydania określonej sumy pieniężnej, a kredytobiorca do zwrotu wykorzystanej sumy kredytu i zapłacenia odsetek kapitałowych. Przy czym sformułowanie, że umowa kredytu nakłada na kredytobiorcę obowiązek zwrotu „wykorzystanego kredytu” oznacza jedynie, że zwrotowi nie podlega kredyt udzielony w części, w jakiej nie został „wykorzystany”, tj. nie został kredytobiorcy wypłacony. Nie sposób z tego zwrotu wyciągać tak daleko idących wniosków, które prowadziłyby do istotnego ograniczenia zasady swobody umów (art. 353<sup>1</sup> k.c.) przy zawieraniu umów kredytu (tak wyrok SA w Warszawie z dnia 4 października 2017 r. VI ACa 786/16).

Z treści zawartej umowy z dnia 23 stycznia 2008 r. wynika, że bank udzielił powodowi kredytu w wysokości 712 000 zł waloryzowanego do CHF, przy czym kwota kredytu została wypłacona w złotych. Zacytowane wyżej postanowienia umowy wskazują jednoznacznie, iż umowa zawarta przez powodów jest umową kredytu, przewidzianą w art. 69 prawa bankowego, zawartą w walucie polskiej i waloryzowaną do waluty obcej – franka szwajcarskiego. Rozkład wzajemnych obowiązków stron zastrzeżony w tej umowie jest typowy dla umowy kredytowej i odpowiada wprost jej definicji –

bank oddaje powodom do dyspozycji kwotę wyrażoną w złotych, przy czym jej wysokość w dniu wydania jest określana według kursu waluty obcej, zaś powodowie zobowiązani są zwrócić kapitał kredytu i zapłacić odsetki naliczone według zmiennej stopy procentowej. Brak jest zatem jakichkolwiek podstaw, by kwestionować dopuszczalność tego rodzaju konstrukcji prawnej. W szczególności nie można twierdzić, że taka umowa jest sprzeczna z ustawą prawo bankowe. Taki pogląd – o dopuszczalności umowy kredytu indeksowanego do kursu waluty obcej w oparciu o art. 353 k.c. i 69 Prawa bankowego – wyrażony został przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 stycznia 2016 roku (I CSK 1049/14, Opubl: Biuletyn SN rok 2016, Nr 5), a Sąd orzekający w niniejszej sprawie w całości go podziela. Nie można przyjąć, że strony nie ustaliły istotnych postanowień umowy, w szczególności kwoty kredytu. Z treści umowy jednoznacznie wynika, że była to kwota stanowiąca równowartość kwoty 712 000 zł, przy czym ma być ona ustalona w odniesieniu do CHF. W dniu zawarcia umowy kwotę w CHF wskazano informacyjnie, że na datę 14 grudnia 2017 r. kwota ta wynosiła 335 912,43 CHF. Oczywistym jest bowiem, że skoro strony zdecydowały się na zawarcie umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej (CHF) to w chwili zawierania umowy nie wiadomo było jaki będzie kurs waluty w dniu udostępnienia środków, a dopiero w dniu uruchomienia poszczególnych transz kredytu powodowie mieli otrzymać kwotę, która łącznie w przeliczeniu na PLN będzie wynosiła 712 000 zł. To oznacza, że powodowie byli zobowiązani do zwrotu takiej kwoty wyrażonej w CHF, która w chwili uruchomienia transz kredytu stanowiła równowartość kwoty 712 000 zł, ta bowiem kwota to kwota wykorzystanego kredytu (kapitału). W zakresie „umowy kredytu indeksowanego” także dochodzi do wydania (udostępnienia, wypłaty) sumy kredytu kredytobiorcy i zwrotu wykorzystanej sumy kredytu z reguły w ratach kredytowych w dłuższym odcinku czasowym. Kredytobiorca zwraca kredytodawcy wykorzystaną sumę kredytu, przy czym w związku z kursem waluty obcej suma ta może być wyższa odpowiednio do relacji do waluty obcej. Suma wykorzystana w dniu wykonywania umowy kredytu hipotecznego może mieć bowiem inną wartość rynkową w wyniku indeksacji walutowej. Innymi słowy kredytobiorca może być zobowiązany do zwrotu bankowi sumy pierwotnie wykorzystanego kredytu (w chwili wykonania umowy przez bank), ale taka wykorzystana suma (w całości lub w części) może mieć inną (wyższą) wartość rynkową w okresie spłaty kredytu.

Nie można zatem zgodzić się ze stanowiskiem powodów, iż przedmiotowa umowa w zakresie mechanizmu indeksacji jest nieważna, bo ustawa prawo bankowe nie przewidywała możliwości udzielenia takich kredytów.

Jednocześnie podkreślić należy, że katalog niezbędnych elementów umowy kredytowej wskazany w art. 69 ust. 2 ustawy prawo bankowe nie jest katalogiem zamkniętym, a wymienione są w nim najważniejsze postanowienia umowy. Z całą pewnością koniecznym elementem każdej umowy kredytowej nie jest waloryzacja kredytu. Przyjęcie odmiennego poglądu oznaczałoby, że prawnie zabronione byłoby zawieranie w Polsce umów kredytowych innych niż umowy waloryzowane, skoro warunek ten musiałaby spełniać każda zawierana z bankiem umowa kredytu.

Nie można również przyjąć, że przedmiotowa umowa jest nieważna z uwagi na naruszenie innych przepisów, w tym np. art. 358 § 1 k.c. w brzmieniu obowiązującym do dnia 23 stycznia 2009 roku oraz wyrażonej w nim zasady walutowości. Stosownie do art. 358 § 1 k.c. w brzmieniu obowiązującym w dniu zawarcia przedmiotowej umowy kredytu, tj. przed dniem 23 stycznia 2009 roku, z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, zobowiązania pieniężne na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej mogły być wyrażone tylko w pieniądzu polskim. Wyjątki od powyższej zasady zostały wyrażone w ustawie z dnia 27 lipca 2002 roku Prawo dewizowe (Dz.U. 2002 nr 141 poz. 1178, w brzmieniu obowiązującym w dniu zawarcia umowy). Powyższa ustawa ustanawia ograniczenia obrotu wartościami dewizowymi w kraju, który stosownie do art. 2 ust. 1 pkt 18 ustawy, należy rozumieć jako zawarcie umowy lub dokonanie innej czynności prawnej powodującej lub mogącej powodować dokonywanie w kraju między rezydentami lub między nierezydentami rozliczeń w walutach obcych albo przeniesienie w kraju między rezydentami lub między nierezydentami własności wartości dewizowych, a także wykonywanie takich umów lub czynności. W ocenie Sądu posłużenie się terminem „dokonywanie rozliczeń w walutach obcych”, nie oznacza konieczności dokonywania płatności w walutach obcych. Wobec określenia waluty waloryzacji w walucie obcej zasadne jest przyjęcie, iż rozliczenia między stronami następują w tej walucie obcej, nawet jeżeli fizycznie zapłata jest dokonywana w walucie polskiej. Jednocześnie art. 3 ust. 3 ustawy stanowi, iż ograniczeń w obrocie dewizowym, określonych w art. 9 ustawy, w postaci konieczności uzyskania zezwolenia dewizowego nie stosuje się do obrotu dewizowego

dokonywanego z udziałem banków. W konsekwencji należy wskazać, iż w odniesieniu do banków zachodzi ustawowy wyjątek od zasady walutowości określonej w art. 358 § 1 k.c., tym samym dopuszczalne było zawarcie przedmiotowego kredytu bez konieczności uzyskania zezwolenia dewizowego. Oznacza to, iż przedmiotowa umowa nie została zawarta z naruszeniem art. 358 § 1 k.c.

Nie można również przyjąć by umowa naruszała zasadę nominalizmu. W kredycie indeksowanym, a z takim mieliśmy do czynienia w niniejszej sprawie, kwota kredytu wyrażona jest w walucie polskiej z uwzględnieniem, że kwota ta będzie waloryzowana do waluty obcej (jest przeliczana na walutę obcą w momencie uruchomienia umowy kredytowej), kredyt udostępniany jest w złotych, spłata rat przez kredytobiorcę następuje w PLN. Tak ujęta umowa kredytu mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi możliwy jej wariant (art. 353<sup>1</sup> k.c. w zw. z art. 69 prawa bankowego). Nie można zatem zgodzić się ze stanowiskiem powodów, iż przedmiotowa umowa jest nieważna bo ustawa prawo bankowe nie przewidywała możliwości udzielenia takiego kredytu. Obie strony umowy były zgodne co do tego, by kredyt był indeksowany do CHF. Powód chciał uzyskać kredyt z możliwie najniższymi ratami, wówczas na rynku najtańszym kredytem był kredyt indeksowany do CHF. Niewiarygodne są twierdzenia powoda, że kredytobiorcom zależało na kredycie złotówkowym. Wskazać bowiem trzeba, że z jego dalszych zeznań wynika, że zdecydował się na złożenie wniosku o kredyt indeksowany z uwagi na to, że wcześniejsze kredyty powiązane z CHF były w jego ocenie „w porządku”. W konsekwencji powód złożył wniosek kredytowy wnioskując o udzielenie kredytu waloryzowanego do waluty CHF, a pozwany bank przystał na te warunki, przedstawiając powodowi decyzję kredytową. Ostatecznie strony zawarły umowę kredytową. Konstrukcja tej umowy, jest prosta, i wbrew twierdzeniom powodów nie można doszukiwać się tu jakiegokolwiek „skomplikowanego instrumentu finansowego”. Obowiązek zapłaty raty kredytu w kwocie stanowiącej równowartość pewnej ilości CHF nie jest kontraktem terminowym na franka szwajcarskiego. W szczególności zaś spłacanie rat kredytowych obliczanych jako równowartość waluty obcej nie stanowi „kontraktu forward”. Istotą tego rodzaju instrumentu finansowego, podobnie jak i wszystkich rodzajów kontraktów terminowych jest bowiem ustalenie z góry tego, po jakiej cenie określone dobro zostanie zakupione lub sprzedane w oznaczonym momencie w przyszłości. Jego istotą jest zatem ustalenie sztywnej ceny po jakiej zostanie dokonana transakcja, niezależnej od aktualnej ceny rynkowej nie zaś „dostawa w ściśle określonych terminach w niewiadomej cenie”. Całkowicie błędne jest także twierdzenie, jakoby relacje stron umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej stanowiły „instrument finansowy określany mianem opcji”. Istotą „opcji” jest zastrzeżenie dla jej nabywcy prawa kupna lub sprzedaży określonego dobra po określonej cenie w określonym momencie w przyszłości. Jest ona zatem zbliżona do kontraktu terminowego, tyle że zakłada prawo, a nie obowiązek zawarcia transakcji. Nie ma ona zatem absolutnie nic wspólnego z relacją kredytodawcy z kredytobiorcą kredytu walutowego.

W odniesieniu do powoływania się przez powodów na dyrektywy unijne w zakresie obowiązków informacyjnych banków należy wskazać, że kredyty hipoteczne nie są instrumentami finansowymi w rozumieniu dyrektyw MiFID, niezależnie od tego w jakiej walucie są indeksowane. Potwierdzeniem tego stanowiska jest wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 3 grudnia 2015 (sygn. akt C -312/14). Trybunał odpowiadając na pytanie prejudycjalne sądu węgierskiego „Czy transakcje dokonywane przez instytucję kredytową, polegające na wymianie kwot denominowanych w walucie obcej na walutę krajową, w celu obliczenia kwot kredytu i zwrotu, zgodnie z postanowieniami umowy kredytu dotyczącymi kursów wymiany, mogą zostać zakwalifikowane do „usług inwestycyjnych i działalności inwestycyjnej” w rozumieniu art. 4 ust. 1 pkt 2 dyrektywy 2004/39.” [akapit 53 orzeczenia Trybunału], stwierdził, że transakcje wymiany, które są wyłącznie dodatkowe wobec udzielenia i zwrotu kredytu konsumenckiego denominowanego w walucie obcej, to jest ograniczają się do wymiany, na podstawie kursu kupna lub sprzedaży danej waluty obcej, kwot kredytu i rat wyrażonych w tej walucie (waluta rozliczeniowa) na walutę krajową (waluta płatnicza) nie stanowią usług inwestycyjnych ani działalności inwestycyjnej w rozumieniu w/ w dyrektywy. Trybunał stwierdził w szczególności iż: „Jedyną funkcją takich transakcji jest posłużenie za sposoby wykonania istotnych zobowiązań płatniczych z umowy kredytu, czyli udostępnienie kapitału przez kredytodawcę i zwrot tego kapitału wraz z odsetkami przez kredytobiorcę. Celem tych transakcji nie jest realizacja inwestycji, gdyż konsument zamierza wyłącznie uzyskać fundusze na nabycie dobra konsumpcyjnego lub świadczenie usługi, a nie na przykład zarządzać ryzykiem kursowym czy spekulować kursami wymiany walut obcych.” [Akapit 57 orzeczenia].

Sąd nie podzielił stanowiska strony powodowej jakoby waloryzacja świadczenia z umowy kredytowej nie była dopuszczalna. Jak podnosiła strona powodowa waloryzacja ma na celu utrzymanie wartości świadczenia, a w przypadku umowy ten cel jest realizowany poprzez odsetki od kredytu. Z tym stanowiskiem nie można się zgodzić. Wyłączną funkcją odsetek kapitałowych w przypadku kredytu hipotecznego opartego o zmienne oprocentowanie jest funkcja wynagrodzenia dla banku za udostępnienie kredytobiorcy tych środków (tak SN w wyroku z dnia 4 listopada 2011 r. I CSK 46/11).

W ocenie Sądu, nie można zgodzić się ze stroną powodową by zawierając przedmiotową umowę bank dopuścił się naruszenia zasad współżycia społecznego, w szczególności zasady lojalności, uczciwości kupieckiej, dobrych obyczajów, rzetelności czy godziwości, słuszności kontraktowej, równości stron czy też, że wprowadzono powodów w błąd przy zawieraniu stosunku prawnego.

Przede wszystkim podnieść należy, że z zeznań powoda wynika, iż starając się o uzyskanie kredytu zdecydował się na skorzystanie z oferty pozwanego gdyż w tym banku powodowie mieli już konto i korzystali z uprzednio udzielonego im kredytu hipotecznego udzielonego w PLN. Jak wynika z zeznań powoda zdecydował się na złożenie wniosku o kredyt indeksowany do CHF gdyż poprzednie dwa kredyty powiązane z tą walutą „były w porządku”. Powodowie nie dysponowali żadną kwotą własnych oszczędności, a dodatkowo chcieli by bank zrefinansował im kwotę środków już przez nich wpłaconych na poczet mieszkania. Pozwany bank przedstawił powodom ofertę kredytu indeksowanego do CHF, gdyż dzięki niższemu oprocentowaniu pozwalało to powodom na uzyskanie kredytu w niższej racie niż w przypadku kredytu złotówkowego, a to umożliwiało zrealizowanie ich planów dotyczących zakupu mieszkania. Jednocześnie powód A. W. (1), działający również w imieniu drugiego z powodów, potwierdził własnoręcznym podpisem fakt, że zostało mu wyjaśnione ryzyko zmiany kursu waluty. Nie można zatem uznać, że pracownicy Banku przemilczeli istotne ryzyka umowy, wprowadzając rzekomo powodów w błąd.

Nadto powodowie powołując się na to, że rzekomo zostali wprowadzeni przez bank w błąd nie zdołali wykazać, że skutecznie uchylili się od skutków prawnych zawartej umowy kredytowej. Przede wszystkim wskazać trzeba, że powodowie przy zawieraniu umowy nie zostali wprowadzeni przez bank w błąd. Powodowie zostali poinformowani o ryzyku kursowym (porównaj oświadczenie z k. 418 składane wraz z wnioskiem kredytowym, a także § 29 umowy), przedstawiono im informacyjnie kwotę zadłużenia wyrażonego w CHF, co pozwalało na ustalenie (również orientacyjne) wysokości kursu przyjmowanego przez bank. Podnieść trzeba, że kwota zadłużenia wskazana informacyjnie w umowie (335 912,43 CHF) była wyższa niż ostateczna wysokość zadłużenia strony powodowej (suma wszystkich transz z k. 44 daje kwotę 327 508,11 CHF).

Powód zeznał, że wiedział, iż kurs franka może ulegać wahaniom. Po uruchomieniu kredytu powodowie otrzymali harmonogram spłaty, w którym bank wskazał wysokość ich zadłużenia wyrażoną w CHF. Jak wynika z zeznań powoda początkowo on nie interesował się kursem stosowanym przez bank i nie zdecydował się na zawarcie aneksu antyspreadowego, nie porównywał też kursu do kursów stosowanych przez inne instytucje finansowe. Podkreślić należy, że powodowie przez 7 lat funkcjonowania kredytu musieli wiedzieć w jaki sposób bank rozlicza ich spłaty, a zatem jaki został zastosowany kurs przy rozliczeniu poszczególnej raty. Otrzymując harmonogramy spłaty musieli widzieć jak poszczególne wpłaty wpływają na wysokość ich zadłużenia wyrażonego w CHF. Powodowie do dnia zamknięcia rozprawy nie złożyli skutecznego oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych zawartej umowy, które to oświadczenie w świetle art. 88 § 1 k.c. jest wymagane by móc powoływać się na tą wadę oświadczenia woli i to w terminie wynikającym z § 2 tego artykułu.

Z treści oświadczenia zawartego na k. 418 jak i § 29 umowy wynika, że powodom wyjaśniono czym jest ryzyko kursowe, a sam powód przyznał, że wiedział, iż kurs franka może się wahać. Podkreślić należy, że w toku niniejszego postępowania nie zostało wykazane by pracownik banku zapewniał powodów, że w perspektywie 30 lat na jaki powodowie zawierali umowę kredytu kurs franka nie wzrośnie powyżej pewnej kwoty. Nikt nie może przewidzieć tego co nastąpi na rynku finansowym, a zatem nikt nie ma wiedzy co do tego jak będzie w przyszłości kształtował się w kurs waluty obcej.

Oczywistym jest, że kurs waluty obcej do złotego jest zmienny, a jak wynika z zeznań powoda był tego świadomy. Podkreślić należy, że tak jak powodowie nie mogli przewidzieć, tak również pracownicy banku nie mogli przewidzieć – w chwili zawierania umowy - tak drastycznej zmiany kursu franka szwajcarskiego w przyszłości. Powodowie winni byli zastanowić się czy będą w stanie udźwignąć ciężar spłaty raty kredytu, gdy kurs CHF wzrośnie. Przyjąć zatem należy, że decydując się na zaciągnięcie kredytu indeksowanego powodowie kalkulowali opłacalność takiego przedsięwzięcia i uznali, że są w stanie przyjąć na siebie takie ryzyko. Zauważyć trzeba, że ustalenie kapitału w walucie obcej i powiązanie rat kredytu z wysokością kursu kupna-sprzedaży CHF powoduje, że wysokość spłaconego kapitału ze swojej istoty musi się różnić od otrzymanego kredytu. Prognozowanie amplitudy zmian jest tym trudniejsze im dłuższy jest okres spłaty. Od czasu zawarcia umowy kurs złotego w stosunku do CHF uległ znaczącej zmianie, co jest okolicznością powszechnie znaną. Trzeba jednak podkreślić, że wahania kursów walut są pochodną procesów ekonomicznych o zasięgu globalnym oraz decyzji polityczno-ekonomicznych (w szczególności polityk walutowych) podejmowanych w poszczególnych krajach (w odniesieniu do CHF tym krajem jest w szczególności Konfederacja Szwajcarska). Wahania występowały również przed zawarciem przez powodów umowy z 23 stycznia 2008 r. Zmiany kursów walut same w sobie są zatem rzeczą naturalną i jak najbardziej przewidywalną, ale dokładny ich przebieg oraz amplituda wahań w dłuższym okresie czasu nie są możliwe do przewidzenia, nawet dla podmiotów dysponujących nieograniczonym potencjałem analitycznym oraz doświadczeniem w formułowaniu tego rodzaju prognoz. W związku z tym, zdaniem Sądu, nie ma podstaw do twierdzenia, że Bank powinien uprzedzić powodów o tym, że kurs CHF ulegnie tak znacznemu podwyższeniu, ponieważ nie ma podstaw do przyjęcia, że w chwili udzielania kredytu Bank miała taką wiedzę lub przy zachowaniu należytej staranności - przy założeniu profesjonalnego charakteru prowadzonej działalności - mógł taką wiedzę uzyskać.

Sąd nie podziela stanowiska strony powodowej, że umowa była nieważna, z powodu tego, że świadczenie zostało pozostawione rzekomo „arbitralnej decyzji banku”. Przede wszystkim wskazać należy, że to strona powodowa we wniosku kredytowym wskazała o jaką kwotę kredytu wnosi i zaznaczyła, że kredyt ma być waloryzowany do CHF. Nie można zatem przyjąć, że ustalenie wysokości kwoty kredytu było pozostawione arbitralnej decyzji banku. Nadto, jeśli zdaniem strony powodowej arbitralność ta miała się wyrażać w tym, że w dacie uruchomienia kredytu bank przeliczał kwotę kredytu na CHF wg kursu kupna ze swojej tabeli, to również nie można zgodzić się z powodami, że była to jednostronna decyzja banku, skoro powodowie podpisując umowę zgodzili się na zaproponowane w decyzji kredytowej warunki. Wreszcie wskazać należy, że w decyzji, jak i umowie kredytowej bank przedstawił powodom kwotę kredytu wyrażoną w CHF w wysokości 335 912,43 CHF. Zawierając umowę powodowie musieli zatem zdawać sobie sprawę, że wysokość ich zadłużenia może wynieść co najmniej taką kwotę. Tymczasem po uruchomieniu transz kredytu wysokość zadłużenia powodów została ustalona przez bank w kwocie 327 508,11 CHF. To oznacza, że ostatecznie zadłużenie powodów było niższe niż wynikające z kwoty podanej informacyjnie.

Niezasadne było stanowisko strony powodowej co do tego, że umowa naruszała regulacje dotyczące odsetek. Przede wszystkim strona powodowa w żaden sposób nie wykazała powyższej okoliczności. Powodowie niezasadnie przyjmują, że odsetki winny być naliczane od kwoty wyrażonej w PLN. Podkreślić należy, że powodowie nie zawarli umowy kredytu złotówkowego, lecz zawarli umowę kredytu indeksowanego do CHF. To, że strony zawarły umowę kredytu indeksowanego do CHF pozwoliło na zastosowanie oprocentowania wg stawki LIBOR plus stała marża banku (1%).

Nie można również przyjąć by umowa była nieważna z powodu regulacji dotyczącej oprocentowania. Podnieść bowiem trzeba, że umowa określała wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany. Zgodnie bowiem z § 10 ust 2 umowy kredyt oprocentowany jest według zmiennej stopy procentowej jako stawka bazowa LIBOR 3M, powiększona o stałą marżę Banku 1,00%. Oprocentowanie mogło się zmieniać w zależności od zmiany stawki bazowej LIBOR 3M (§ 10 ust 3), a zatem czynnika niezależnego od Banku.

Nieuprawnione było stanowisko powodów, że całość ryzyka zmienności stopy procentowej i ryzyka walutowego została przerzucona na powodów. Analiza zmiany oprocentowania wskazuje, że to oprocentowanie malało i od dnia 16 sierpnia 2015 r. do 13 czerwca 2016 r. oprocentowanie wynosiło 0,26% (k. 46). Nie można zatem przyjąć, że ryzykiem obciążony został jedynie kredytobiorca. Wraz ze spadkiem kursu CHF bank otrzymywał niższą spłatę raty, podobnie

niższe kwoty uzyskuje bank wraz ze spadkiem oprocentowania. Zmiany relacji stóp procentowych wpływają m.in. na zmiany kursów walut, do których się odnoszą i odwrotnie.

W ocenie Sądu nie można zgodzić się z powodami, że umowa kredytu zawiera niedozwolone postanowienia umowne w zakresie dotyczącym waloryzacji kwoty udzielonego kredytu.

W pierwszej kolejności należy podnieść, że dla rozstrzygnięcia sprawy nie mają decydującego znaczenia uprzednio wydane orzeczenia sądowe w innych sprawach, albowiem każdorazowo Sąd obowiązany jest do dokonania całościowej oceny materiału dowodowego w celu ustalenia wiążącej strony treści stosunku prawnego. W szczególności nie można uprościć badania sprawy poprzez odwołanie się do prejudycjalnego waloru wyroków Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumenta. Kontrola dokonywana w trybie przepisów art. 479<sup>36</sup>-479<sup>45</sup> k.p.c. dotyczy nie analizy konkretnego stosunku zobowiązaniowego, lecz abstrakcyjnie rozumianej treści normatywnej wzorca umownego (niezależnie od tego nawet, czy znalazł on zastosowanie w następstwie zawarcia umowy). Kontrola abstrakcyjna zatem polega na kontroli wzorca jako takiego, w oderwaniu od konkretnej umowy, której wzorzec dotyczy (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 2003 roku sygn. akt III CZP 95/03).

Zgodnie z art. 385<sup>(1)</sup> k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny (§ 1). Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie (§ 2). Nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (§ 3). Art. 385<sup>(2)</sup> k.c. stanowi, że oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. Klauzula dobrych obyczajów odpowiada klauzuli dobrej wiary w ujęciu obiektywnym, występującej w art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG (dyrektywa Rady 93/13/EWG z 5.4.1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, Dz.Urz. WE L Nr 95, s. 29 ze zm.), i powinna być odczytywana w zgodzie z treścią tej ostatniej klauzuli, ustalaną w oparciu o wskazania zawarte w dyrektywie i jej preambule oraz orzecznictwie TSUE. W tym kontekście należy podkreślić, że art. 4 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG nakazuje uwzględniać okoliczności zawarcia umowy, jak również wszystkie postanowienia danej umowy oraz innych związanych z nią umów w ramach oceny abuzywności jako takiej, bez wskazania, czy chodzi o dobrą wiarę w ujęciu obiektywnym, czy też znaczącą nierównowagę praw i obowiązków stron na niekorzyść konsumenta. Przemawia to na rzecz stosowania jednolitego, zindywidualizowanego modelu oceny w ramach każdego z dwóch kryteriów abuzywności. W ramach oceny, czy doszło do rażącego naruszenia interesów konsumenta (pojęcie "znaczącej nierównowagi" w rozumieniu dyrektywy 93/13/EWG), konieczne jest uwzględnienie norm dyspozytywnych, które determinowałyby treść stosunku prawnego między stronami w braku odmiennej decyzji. Należy zatem zbadać, w jakim zakresie zawarta umowa stawia konsumenta w sytuacji mniej korzystnej niż wynikałoby to ze wspomnianych przepisów dyspozytywnych. Z kolei dla oceny, czy zachodzi sprzeczność z dobrymi obyczajami (naruszenie "dobrej wiary" w znaczeniu obiektywnym stosownie do dyrektywy 93/13/EWG) istotne jest, czy przedsiębiorca traktujący konsumenta w sposób sprawiedliwy i słuszny mógłby racjonalnie spodziewać się, iż konsument zgodziłby się na sporne postanowienie wzorca w drodze negocjacji indywidualnych (wyr. TSUE z 14.3.2013 r. w sprawie C-415/11, A., (...):EU:C:2013:164, pkt 68 i 69).

Przepisy przewidują dwa reżimy kontroli postanowień wzorca umowy: ogólną, uregulowaną w art. 479<sup>36</sup> i następne k.p.c. (przepisy obowiązujące do dnia 17 kwietnia 2016 r.) oraz indywidualną, którą reguluje art. 385<sup>1</sup> k.c. Zgodnie z art. 479<sup>43</sup> k.p.c., wyrok prawomocny w sprawie o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolony ma skutek wobec osób trzecich od chwili wpisania uznanego za niedozwolone postanowienia wzorca umowy do rejestru. Jednak, jak wskazuje analiza orzecznictwa, niedozwolone jest jedynie posługiwanie się pewnymi postanowieniami we wzorcach



umów. Poprawność ich zastosowania w konkretnej umowie podlega natomiast kontroli indywidualnej – jak już wyżej wskazano – w oparciu o art. 385<sup>1</sup> k.c., przy uwzględnieniu, zgodnie z art. 385<sup>2</sup> k.c., stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienia będące przedmiotem oceny (por np. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2008 roku w sprawie III CZP 80/08, opubl. w OSNC 2009/9/118). Należało w związku z tym dokonać indywidualnej oceny legalności w/w postanowień umownych, zawartych w umowie kredytu łączącej strony.

Nie ulega wątpliwości, że powodowie zawierając przedmiotową umowę działali jako konsumenci. Zgodnie z art. 22<sup>1</sup> k.c. w brzmieniu obowiązującym na datę zawarcia umowy, za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. W aktualnym brzmieniu przepisu (obowiązującym od 25 grudnia 2014 r.) doprecyzowano, iż konsumentem jest osoba fizyczna dokonująca czynności prawnej z przedsiębiorcą. Cel jakim zasadniczo powinien kierować się konsument to zaspokajanie potrzeb własnych, osobistych, „prywatnych” podmiotu, jego rodziny, domowników, ma zapewniać funkcjonowanie gospodarstwa domowego. By czynność miała konsumencki charakter powinna pozostawać w określonej relacji z rolą społeczną konsumenta (por. wyrok SN z dnia 26 września 2007 r., IV CSK 122/07, M. Spół. 2008, nr 1, s. 48, wyrok SA w Warszawie z dnia 28 kwietnia 2015 r., VI ACa 775/14, LEX nr 1712704). Konsumentem nie jest zatem osoba podejmująca działania niezwiązane bezpośrednio z konsumpcją dóbr.

Mając powyższe na uwadze, należy wskazać, iż powodowie zawarli umowę kredytu w celu zakupu mieszkania na własne potrzeby, działali zatem w celu zaspokojenia swoich osobistych, „prywatnych” potrzeb.

Bezsprzecznie pozwany zawierał przedmiotową umowę jako przedsiębiorca, natomiast kwestionowane klauzule nie regulują głównych świadczeń stron. Ponadto przyjąć należy, w świetle zebranego materiału dowodowego, że powodowie nie mieli udziału w uzgadnianiu treści spornych klauzul waloryzacyjnych, lecz jedynie biernie przyjęli zaproponowane przez bank zapisy.

Trzeba jednak w tym miejscu zwrócić uwagę na okoliczności zawierania umów w sprawach takich jak niniejsza. Z jednej strony bank posiada pewną paletę instrumentów finansowych do wyboru i uzgodnienia, zaś z drugiej strony konsument zgłasza pod adresem banku swoje konkretne potrzeby (najpierw w drodze ustnej, a po dopasowaniu konkretnego instrumentu do jego potrzeb – w drodze wniosku o udzielenie kredytu). W okolicznościach niniejszej sprawy zamiarem powodów było zaciągnięcie kredytu hipotecznego w kwocie około 712 000 zł, który byłby preferencyjnie oprocentowany i jednocześnie nie wymagałby praktycznie żadnego zaangażowania środków z ich strony. W rezultacie zgłoszone potrzeby kredytowe wywołują ze strony banku przedstawienie oferty, która mogłaby tego rodzaju potrzebom sprostać. Ostatecznie klient nie pretenduje nawet do ingerencji w treść postanowień, albowiem otrzymuje satysfakcjonujące z punktu widzenia jego potrzeb warunki umowne. Tak więc jakkolwiek, ściśle rzecz biorąc, powodowie nie wywierali wpływu na konkretne brzmienie postanowień końcowych umowy, to jednak zważyć należy, że kształt zaproponowanych warunków umownych był ściśle zdeterminowany potrzebami powodów świadomie przez nich zgłaszanymi. Sąd podkreśla, że wskazana okoliczność nie obala wprawdzie przesłanki niezgodnienia indywidualnego postanowień z konsumentem, ale nie pozostaje bez wpływu na ocenę zaistnienia dalszych przesłanek o których mowa w przepisie art. 385<sup>1</sup> k.c. (rażącego naruszenia interesu konsumenta i sprzeczności z dobrymi obyczajami).

Nie było zasadniczo sporne, że umowę sporządzono według wzorców opracowanych przez stronę pozwaną, a zakwestionowane zapisy nie były przedmiotem negocjacji z powodem. Podnieść jednak należy, że regulacja zawarta w § 1 ust. 3 umowy była indywidualnie uzgodniona z powodem. Przede wszystkim wskazać należy, że to powód wybrał walutę waloryzacji jako frank szwajcarski (por. wniosek kredytowy). Jak wynika z przedmiotowego wniosku powód mógł wybrać ofertę kredytu złotowego bądź kredytu waloryzowanego do waluty obcej (w omawianym przypadku mógł wybrać CHF, USD, Euro). Przyjąć zatem należy, że to powód wybrał walutę waloryzacji CHF. Nie można zatem uznać by ten element umowy został powodowi w jakikolwiek sposób narzucony. Jak wynika z zeznań powoda pracownik banku wskazał powodowi, że kredyty waloryzowane do CHF są korzystniejsze gdyż miesięczna rata kredytu jest

niższa niż przy kredytach złotówkowych. Okoliczność tą potwierdził również świadek D.. Niższa rata przy kredycie waloryzowanym była możliwa dzięki niższemu oprocentowaniu. To wskazywana wysokość raty spowodowała, że powodowie zdecydowali się na kredyt waloryzowany do CHF, gdyż uważali, że taki kredyt jest dla nich optymalny.

Przywołany art. 385<sup>1</sup> k.c. posługuje się klauzulami generalnymi sprzeczności z dobrymi obyczajami oraz rażącego naruszenia interesów konsumenta. Pojęcia te mają charakter niedookreślony i ocenny; wymagają dokonania ich wykładni w każdej sprawie indywidualnie, z uwzględnieniem celu umowy, charakteru stosunku zobowiązaniowego, jak również zwyczajów i norm przyjętych w konkretnej dziedzinie aktywności gospodarczej (jest to szczególnie istotne w takich dziedzinach, które wytworzyły własne wzorce etyczne postępowania wobec konsumentów – takich jak bankowość, działalność ubezpieczeniowa itp.). Podstawowym elementem przyjętych w obrocie gospodarczym dobrych obyczajów jest zasada lojalności i uczciwości wobec kontrahenta, a także konsensualnego kształtowania przez strony wzajemnych zobowiązań. Sprzeczne z dobrymi obyczajami będą więc takie działania, które zmierzają do niedoinformowania klienta, w szczególności wprowadzenia go w błąd lub zatajenia przed nim tego, jakie świadczenia na swoją rzecz zastrzegł przedsiębiorca, a także dające przedsiębiorcy jednostronne prawo do kształtowania obowiązków konsumenta w sposób dowolny i niewynikający w sposób jasny i skonkretyzowany z uzgodnień umownych. Jeśli chodzi o pojęcie „interesu konsumenta”, to obejmuje ono elementy ekonomiczne (przede wszystkim związane z zachowaniem ekwiwalentności świadczeń oraz proporcjonalności obciążeń nałożonych na konsumenta do realnych kosztów związanych z umową i wartości świadczeń uzyskanych przez konsumenta), ale również pozaekonomiczne, takie jak pewność obrotu, zaufanie, czas poświęcony na realizację swoich uprawnień, przekonanie o rzetelnym potraktowaniu przez drugą stronę umowy. Ustawodawca wymaga, by naruszenie interesów konsumenta przez klauzulę abuzywną nastąpiło w stopniu „rażącym”, a zatem musi być to naruszenie znaczne, polegające na drastycznym odejściu od zasad uczciwego obrotu, lojalności, szacunku dla drugiej strony umowy. Działanie wbrew „dobrym obyczajom” w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku (tak: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 13.09.2012 r., VI ACA 461/12, Lex nr 1223500). Rażące naruszenie interesów konsumentów polega w tym kontekście na nieusprawiedliwionej dysproporcji praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta (vide: wyrok Sądu Najwyższego z 13.07.2005 r., I CK 832/04, Lex nr 159111).

Zdaniem Sądu, analizując zapisy § 1 ust 3A, § 7 ust 1, § 11 ust 5 umowy podzielić należało stanowisko strony powodowej, że Bank tak redagując kwestionowane postanowienia umowy przyznał sobie prawo do przeliczenia zobowiązania powodów po kursie określonym w tabeli kursowej banku i do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu waloryzowanego kursem CHF poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych kursu sprzedaży franka szwajcarskiego oraz wartości spreadu walutowego, stanowiącego różnicę pomiędzy kursem sprzedaży a kursem zakupu waluty obcej. Przedmiotowe postanowienia przyznają bowiem bankowi uprawnienie do określania wysokości kursu sprzedaży i kupna franka szwajcarskiego bez jakichkolwiek wytycznych, ram czy ograniczeń. Daje to pozwanemu dowolność w zakresie wyboru kryteriów ustalania kursu CHF w Tabeli kursów walut Banku, a co za tym idzie kształtowania wysokości zobowiązań klientów, których kredyty są indeksowane kursem tej waluty. Umowa kredytowa zawarta przez powodów nie precyzuje bowiem, w jaki sposób dochodzi do ustalenia kursu wymiany walut wskazanego w przedmiotowej tabeli. Wymogu precyzyjności i jasności nie spełnia odwołanie się w treści umowy do Tabeli kursowej (...) Banku. Wprowadzenie klauzuli w takim brzmieniu jest działaniem wbrew dobrym obyczajom, albowiem przeliczenie wartości zadłużenia powodów na PLN dokonane zostało według kursu jednostronnie ustalonego przez bank. Wskazać należy, że postanowienie umowy dotyczące sposobu ustalania kwoty kredytu poprzez odesłanie do Tabeli kursów walut nie stanowi również głównego postanowienia umowy i nie dotyczy głównych świadczeń stron umowy (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 stycznia 2016 r. I CSK 1049/14). W sprawie zabrakło niewątpliwie precyzyjnego jednoznacznego i zrozumiałego dla powodów określenia warunków ustalania kursów w Tabeli kursów walut. Powodowie nie mieli wpływu na treść powyższych zapisów, które wymuszały na nich zakup waluty po określonym według tabeli banku kursie, przy jednoczesnym braku określenia relacji tego kursu w stosunku do rynku walutowego. Podkreślić jednak należy, że powodowie już przed wejściem w życie ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy Prawo bankowe (Dz. U 2011, nr 165, poz. 984-dalej nowela, która weszła w życie 26 sierpnia 2011 r.) mieli możliwość spłacania kredytu frankami szwajcarskimi (zmiana regulaminu pozwanego banku od lipca

2009 r.). Od dnia wejścia w życie ustawy antyspredowej powodowie mogli domagać się zawarcia takiego aneksu bez konieczności ponoszenia jakichkolwiek kosztów. Jak wynika z zeznań powoda nie byli oni tym zainteresowani. Do czasu bowiem do kiedy mieli środki finansowe nie za bardzo interesowali się kursem waluty CHF, a nadto zdaniem powoda to nie kursy stosowane przez pozwany bank były wadliwe.

Zebrany materiał dowodowy nie daje jednak podstaw do przyjęcia, że omawiane postanowienia wzorca umowy rażąco naruszały interesy powodów jako konsumentów w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. Ocena, czy dane postanowienie wzorca umowy, kształtując prawa i obowiązki konsumenta, „rażąco” narusza interesy konsumenta uzależniona jest od tego, czy wynikająca z tego postanowienia nierównowaga praw i obowiązków stron (nierównowaga kontraktowa) na niekorzyść konsumenta jest istotna, znacząca. Ustalenie, czy klauzula wzorca umowy powoduje taką nierównowagę, dokonane może być w szczególności przez porównanie sytuacji konsumenta w razie zastosowania tej klauzuli z sytuacją, w której byłby konsument, gdyby zastosowane zostały obowiązujące przepisy prawa (tak SN w wyroku z dnia 15 stycznia 2016 r. I CSK 125/15).

Zdaniem Sądu strona powodowa nie wykazała, że zastosowanie konkretnych tabel kursowych w umowie wiążącej strony rażąco naruszyło interesy powodów. W przedmiotowej sprawie nie można pomijać faktu, że kwota kredytu miała wynieść 712 000 zł i miała być waloryzowana do CHF. Powodowie wiedzieli zatem, że udzielany im kredyt nie jest „czystym” kredytem złotówkowym. Powodowie już uprzednio korzystali z kredytów denominowanych ((...) Bank) i indeksowanych ((...)Bank) do CHF. Jak zeznał A. W. (1) z tych kredytów był zadowolony, gdyż „były w porządku”. Z tego też względu zdecydował się na złożenie wniosku o kredyt indeksowany do CHF. Powód musiał zatem zdawać sobie sprawę, że kwota kredytu zostanie przeliczona do waluty waloryzacji, co jednoznacznie wynika zarówno z decyzji kredytowej jak i umowy.

Z treści § 1 ust 3a umowy wynika, że wartość kredytu wyrażona w walucie obcej w dniu uruchomienia kredytu może być różna od podanej w umowie, a w punkcie tym wskazano, że kwota ta na koniec dnia 14 grudnia 2007 r. wg kursu kupna waluty z tabeli kursowej (...) Banku wynosi 335 912,43 CHF. Jakkolwiek wspomniana regulacja może naruszać dobre obyczaje gdyż daje bankowi prawo do jednostronnego przeliczenia zadłużenia powodów, to jednak w świetle okoliczności niniejszej sprawy nie można przyjąć by rażąco naruszała interesy powodów.

Wskazać bowiem należy, że już w treści decyzji kredytowej powodowie uzyskali informację, że kwota udzielonego im kredytu przeliczona po kursie kupna z tabeli Banku na dzień 14 grudnia 2007 r. wynosi 335 912,43 CHF, co oznacza że kurs kupna Banku w tym dniu wynosił 2,1196 zł za 1 CHF. Jakkolwiek kwota ta miała charakter informacyjny to jednak dawała powodom obraz jaki kurs stosuje Bank i jaka jest jego orientacyjna wysokość. Mieli oni zatem możliwość porównania czy kurs ten odbiega w sposób znaczący od innych kursów (np. innych banków). Powodowie mogli się zatem zorientować, że pozwany bank stosuje inne niż NBP kursy walut obcych. Skoro powodowie po otrzymaniu decyzji kredytowej, zdecydowali się na podpisanie umowy, należy przyjąć, że zaakceptowali zastosowanie kursu kupna z tabeli Banku. Zasadna jest również konstatacja, że akceptowali to, że będzie to kurs 2,1196 zł za 1 CHF oraz to, że ich zadłużenie z tytułu kapitału kredytu może wynieść 335 912,43 CHF. Te elementy składają się bowiem na okoliczności zawarcia umowy.

Zauważyć przy tym należy, że transze kredytu zostały uruchomione, zgodnie z zaświadczeniem na k. 44 w 5 ratach i saldo kredytu wyniosło 327 508,11 CHF. Oznacza to, że uruchamiając transze kredytu Bank zastosował kursy kupna korzystniejsze dla powodów, gdyż ostatecznie wysokość ich zadłużenia była niższa niż suma wskazana informacyjnie w decyzji i umowie kredytowej. Nie można zatem przyjąć, że klauzula ta w omawianym przypadku doprowadziła do rażącego naruszenia interesów powodów, skoro wysokość zadłużenia de facto była niższa o 8 404,32 CHF niż w decyzji i umowie kredytowej.

Powodowie nie udowodnili by zastosowany przez pozwanego kurs waluty zastosowany do przeliczenia kredytu po uruchomieniu kredytu w sposób znaczący odbiegał od kursów stosowanych przez inne jednostki finansowe, a tym samym nie zdołali wykazać by były to kursy dowolne. Powodowie nie udowodnili zatem, że wysokość ich zadłużenia została zawyżona i to w sposób rażący na skutek zastosowanego przez pozwanego przeliczenia w odniesieniu do

obowiązującego wówczas kursu waluty CHF na rynku. Tym samym nie sposób przyjąć, że doszło do rażącego naruszenia interesów powodów.

W tym stanie rzeczy nie można przyjąć by regulacja zawarta w § 1 ust 3a umowy rażąco naruszała interesy powodów.

Również postanowienie zawarte w § 11 ust. 5 umowy, a dotyczące sposobu przeliczania spłaty rat kapitałowo odsetkowych nie może być uznane za rażąco naruszające interesy powodów, a przynajmniej w niniejszej sprawie nie zostało to udowodnione.

W sytuacji, gdy zgodnie z postanowieniami umowy raty kredytu spłacane były poprzez wpłaty środków pieniężnych na konto złotowe konieczne było zawarcie w umowie metodologii obliczenia wysokości kursu waluty obcej. Wskazać należy, że tabele kursowe banku stanowiące punkt odniesienia dla przedmiotowego przeliczenia rat są realizacją obowiązku banku wynikającego z art. 111 ust. 1 pkt 3 prawa bankowego z dnia 29 sierpnia 1997 roku, zgodnie z którym bank jest obowiązany ogłaszać w miejscu wykonywania czynności, w sposób ogólnie dostępny stosowane kursy walutowe. Co istotne, tabela kursowa banku obowiązuje go nie tylko na potrzeby waloryzacji kredytów indeksowanych w walucie obcej, lecz także w zakresie pozostałych czynności bankowych zależnych od kursu walutowego czy związanych z obrotem walutą. Tym samym bank zmuszony jest do dostosowania się do czynników umożliwiających konkurencję na tym obszarze w stosunku do pozostałych podmiotów rynku finansowego i odzwierciedlać realne tendencje rynkowe. Do tych czynników należą bieżące notowania kursów wymiany walut na rynku międzybankowym, podaż i popyt na waluty na rynku krajowym i inne. Oznacza to, że kryteria, które ostatecznie decydują o kursie ogłoszonym w tabeli, nie pozostają tylko w gestii banku, natomiast twierdzenie strony powodowej, że zapis umowny odsyłający do omawianych mierników waloryzacji daje pole dla nieakceptowalnej dowolności banku w kształtowaniu obowiązków konsumenta, jest nieuprawnione.

W chwili zawarcia umowy powodowie dokonali oceny opłacalności oferowanych im instrumentów finansowych, także z uwzględnieniem konieczności dokonywania transakcji walutowych za pośrednictwem pozwanego i w oparciu o przygotowane przez niego kurs kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego zawarty w tabeli kursowej określonej w warunkach umowy. Należy wyraźnie stwierdzić, że powodowie dokonali świadomego wyboru kredytu i jego warunków, które to w chwili zawierania umowy niewątpliwie były dla nich korzystne. Dopiero z perspektywy czasu ocenili, że kredyt nie był dla nich korzystny, jak się tego spodziewali, tym niemniej Sąd dostrzega, iż jeszcze na etapie względnie niskiego kursu franka szwajcarskiego powodowie nie podejmowali działań zmierzających do zniwelowania ewentualnych niedogodności związanych z koniecznością każdorazowego przeliczania wysokości raty kredytu, toteż uprawnione jest w ocenie Sądu stwierdzenie, iż negatywna ocena opłacalności kredytu w oparciu o przesłankę „rażącego naruszenia interesów konsumenta” nastąpiła jednak przede wszystkim w wyniku wzrostu kursu waluty obcej i pogorszenia sytuacji materialnej powodów, natomiast nie było to wynikiem naruszenia dobrych obyczajów przy zawieraniu umowy kredytu. Niewątpliwie ryzyko jest zawsze wpisane w tego rodzaju transakcje z uwagi na wahania kursów walut, co jednak nie daje podstaw do uznania w efekcie postanowień umownych jako naruszających dobre obyczaje czy też uzasadnione interesy strony.

Istotna jest w ocenie Sądu również okoliczność, że pozwany w wykonaniu zaleceń Rekomendacji S (II) Komisji Nadzoru Finansowego już 1 lipca 2009 roku w drodze zmiany regulaminu udzielania kredytów przewidział i ogłosił możliwość spłaty rat kapitałowo-odsetkowych bezpośrednio w walucie waloryzacji kredytu. Wykorzystanie tej sposobności umożliwiłoby powodom uniknięcie kosztów związanych z różnicami kursowymi, które okazały się dolegliwe zwłaszcza wobec zmian kursowych i wzrostu. Należy dostrzec, iż powodowie nie zdecydowali się na skorzystanie z ww. mechanizmu.

Niezależnie od powyższego Sąd dostrzegł, iż nawet przyjęcie, że kwestionowana klauzula umowna byłaby klauzulą abuzywną nie doprowadziłoby to do uznania powództwa za zasadne w zakresie żądań sformułowanych przez powodów. Samo bowiem zakwestionowanie sposobu wyliczenia kursu franka szwajcarskiego na chwilę zapadalności raty kredytu nie oznaczałoby, iż kredyt zawarty przez stronę utraciłby charakter kredytu waloryzowanego kursem franka szwajcarskiego i stałby się kredytem złotowym. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 marca

2015 roku, które to stanowisko Sąd meriti w całości podziela i aprobuje, eliminacja danej klauzuli umownej jako konsekwencja jej abuzywności nie może prowadzić do sytuacji, w której następowałaby zmiana prawnego charakteru stosunku obligacyjnego łączącego twórcę wzorca i kontrahenta. Nie jest w szczególności tak, iż usunięcie klauzuli indeksacyjnej prowadziłoby do przekształcenia kredytu w kredyt złotowy, z zachowaniem pozostałych, korzystnych dla powoda elementów umowy, a w szczególności preferencyjnej stawki oprocentowania, wynikającej z zamiaru stron z zastosowania mechanizmu waloryzacji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2015 r., sygn. akt IV CSK 362/14, tak też SN w wyroku z dnia 1 marca 2017 r. IV CSK 285/16).

Gdy oceni się depozycje powoda, nie można pomijać, że powód w istocie nie ma zastrzeżeń do samej tabeli kursowej i kursu przyjmowanego na przestrzeni lat przez bank, co sam jednoznacznie przyznał w swych zeznaniach. Uważał on, że błędny był mechanizm przeliczenia kredytu. Podnoszony przez powoda problem związany z rzekomą zmianą kapitału kredytu w rzeczywistości wynika z błędnego pojmowania tego pojęcia. Powodowie utrzymują, że kapitał stanowi kwota udzielonego kredytu w PLN, tymczasem z treści regulacji zawartej umowy jednoznacznie wynika, że kwota kredytu w PLN miała być waloryzowana do kursu CHF i to równowartość 327 508,11 CHF określa wysokość zadłużenia.

Mimo, że jak wcześniej wskazano należy przyjąć, że regulacja § 11 ust 5 umowy może naruszać dobre obyczaje to jednak nie oznacza, że rażąco narusza interesy konsumenta. Rażąco naruszenie interesów konsumenta zazwyczaj stanowi naruszenie dobrych obyczajów; nie zawsze jednak zachowanie sprzeczne z dobrymi obyczajami rażąco narusza te interesy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2010 r., I CSK 694/09, Legalis nr 406112).

Sam fakt zawarcia w umowie postanowień niezgodzonych indywidualnie z powodami (dotyczących sposobu ustalania kursu waluty franka szwajcarskiego) nie przyczynił się do pogorszenia się sytuacji ekonomicznej powodów, a przynajmniej nie zostało to udowodnione. Chcąc dokonać oceny czy doszło do rażącego pokrzywdzenia interesów konsumenta w przypadku umów kredytowych konieczne jest uwzględnienie okoliczności towarzyszących wykonywaniu umowy. Regulacja zawarta w § 11 ust 5 umowy miała zastosowanie w trakcie spłaty kolejnych rat kredytowych i tylko poprzez ustalenie czy zastosowany kurs sprzedaży CHF był zawyżony można dokonać oceny czy doszło do rażącego naruszenia interesów konsumenta. Przepis art. 385<sup>2</sup> k.c. wymaga by stan z chwili zawarcia umowy uwzględniać do oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami, ale nie ma analogicznego przepisu nakazującego badanie rażącego naruszenia interesów konsumentów w odniesieniu wyłącznie do tej chwili. Nie można pomijać faktu, że umowy kredytu hipotecznego są umowami długotrwałymi, w tym przypadku została zawarta na 30 lat. To jaki kurs był stosowany przez bank pozwala bowiem ustalić to, czy doszło do rażącego pokrzywdzenia konsumenta.

Powodowie zgodnie z art. 6 k.c. winni byli zatem wykazać, że poprzez regulację § 11 ust 5 umowy rażąco naruszono ich interesy. Strona powodowa nie przedstawiła żadnych dowodów wykazujących, że zastosowane przez pozwanego bank kursy sprzedaży przy rozliczaniu spłaty rat kredytu były zawyżone w stosunku do innych obowiązujących na rynku. Nie udowodniła swych twierdzeń z pozwu, że zastosowany przez pozwanego kurs nie był kursem rynkowym. Nie można również przyjąć, że do dokonania przeliczeń zasadne jest zastosowanie kursu z dnia zawarcia umowy. Zastosowanie tego kursu pozbawiłoby umowę elementu waloryzacji do kursu CHF, co do którego to postanowienia obie strony umowy były zgodne. Ponadto nie można przyjąć by kurs CHF z dnia zawarcia umowy kredytowej był kursem rynkowym przez okres 7 lat wykonywania umowy, a przynajmniej ta okoliczność przez stronę powodową nie została udowodniona.

Niesporne jest to, że w okresie od 23 stycznia 2008 r. do dnia wejścia w życie noweli prawa bankowego (26 sierpnia 2011 r.) nie było przepisów, które określałyby jaki należałoby stosować kurs waluty obcej. Zdaniem Sądu z uwagi na fakt, że zobowiązanie kredytowe winno być wykonane zgodnie z jego treścią i w sposób odpowiadający celowi społeczno-gospodarczemu oraz zasadom współżycia społecznego (art. 354 k.c.) należałoby zastosować kurs rynkowy, tj. taki jaki obowiązywał wówczas na rynku np. kurs stosowany w kantorach wymiany walut. Nie można również pomijać faktu, że przy kredycie walutowym bank ponosi koszty, tj. chodzi o akcję kredytową dotyczącą uzyskania odpowiedniego kapitału w CHF. Dlatego też koniecznym przy wyliczeniach winno być uwzględnienie marży banku, która stanowiłaby gwarantowane, minimalne wynagrodzenie w uczciwym, konsumenckim obrocie prawnym (tak też

SN w wyroku z dnia 14 maja 2015 r. II CSK 768/14, *legalis* nr 1281601). Banki różnicując ceny uzyskują bowiem zysk na transakcjach walutowych, *spread* walutowy jest zatem przychodem banku, a może być kosztem klienta. Zasady doświadczenia życiowego wskazują, że również kantory walutowe stosują marże i to stąd może wynikać różnica w kursach waluty w poszczególnych kantorach danego dnia. Strona powodowa nie wykazała, że w omawianym okresie kursy stosowane przez kantory były tożsame z kursem z dnia zawarcia umowy. Żadne z przedstawionych przez nią wniosków dowodowych nie zmierzały do wykazania tej okoliczności. Jak wcześniej wskazano to na stronie powodowej spoczywał ciężar wykazania, że bank zastosował zawyżone kursy CHF, nieuzasadnione w stosunku do pojęcia uczciwego zysku do jakiego bank miał prawo. To powodowie winni byli wykazać w jakiej wysokości spełnili nienależnie świadczenie w wyniku zastosowania kursu CHF ustalonych według tabel kursu banku, a nie odpowiedniego kursu uwzględniającego uczciwy zysk.

Zauważyć również trzeba, że konkretne postanowienia umowy należy oceniać w całym jej kontekście, który wskazuje, że ekwiwalentem ryzyka związanego ze zmienną ceną CHF było niższe oprocentowanie kredytu w relacji do typowych kredytów złotówkowych.

Wreszcie wskazać należy, że w dniu 26 sierpnia 2011 r. weszła w życie tzw. ustawa antyspreadowa. Ideą wejścia w życie tej noweli, jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z 19 marca 2015 r. wydanym w sprawie IV CSK 362/14 (*Legalis* nr 1213095) było utrzymanie funkcjonujących kredytów według nowych zasad poprzez wprowadzenie do ustawy prawo bankowe m. in. art. 69 ust 2 pkt 4a, zgodnie z którym umowa kredytu powinna określać w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. W omawianym orzeczeniu Sąd Najwyższy zauważył, że częściowa spłata kredytu (do momentu wejścia w życie noweli) odbywała się według konkretnych zasad, bowiem kredytobiorcy dokonali spłaty przy zastosowaniu określonego sposobu przeliczeń. Nawet, jeżeli był on niejasny według treści zaskarżonych postanowień umownych, to z chwilą dokonania spłaty został skonkretyzowany. W rezultacie niedozwolony (abuzywny) charakter tych postanowień został wyeliminowany.

Mając powyższe na uwadze przyjąć należało, że powodowie nie wykazali, by ustalone przez bank kursy stanowiące podstawę przeliczenia rat były nieuzasadnione co do wysokości, przy uwzględnieniu kryterium tzw. uczciwego wynagrodzenia. Powodowie nie wykazali zatem, że na skutek zastosowania przez bank kursów z „własnych” tabel pozwany Bank jest wzbogacony kosztem powodów.

W tym stanie rzeczy nie można przyjąć by doszło do rażącego pokrzywdzenia interesów powodów. W chwili zawierania umowy wiedzieli, że ich zadłużenie wyniesie w przeliczeniu na walutę waloryzacji około 335 912,43 CHF, gdyż stanowiło to równowartość kwoty 712 000 zł. Dzięki waloryzacji do CHF oprocentowanie kredytu odnosiło się do stawki LIBOR 3M plus stała marża banku (1%). To umożliwiło powodom uzyskanie rat kredytowych niższych niż w przypadku kredytów złotówkowych zaciągniętych na tą samą kwotę i ten sam okres. Po uruchomieniu transz kredytowych okazało się, że zadłużenie powodów wyrażone w CHF jest niższe i wynosi 327 508,11 CHF. Nastąpiło to dzięki temu, że kurs CHF wzrósł w porównaniu do kursu z dnia zawarcia umowy. Nie można zatem przyjąć by w okolicznościach niniejszej sprawy doszło do rażącego pokrzywdzenia interesów konsumenta.

Powyższe argumenty obalają twierdzenie powodów o spełnianiu świadczeń nienależnych, o powstałej nadpłacie w rozliczeniu umowy, co musiało skutkować oddaleniem ich żądania w całości.

Ubocznie wskazać również należy, że strona powodowa nie udowodniła by zwróciła kwotę faktycznie wypłaconą przez Bank, to jest kwotę 712 000 zł. To oznacza, że nawet przy przyjęciu, że umowa jest nieważna bank może domagać się od powodów co najmniej zwrotu wypłaconej kwoty. Tym samym nie można przyjąć by powodowie byli uprawnieni do domagania się zapłaty kwoty 98 728 zł.

Odnosząc się do żądania powodów dotyczących składek na ubezpieczenie niskiego wkładu własnego 13 838 zł, wskazać należy, że żądania w tym zakresie nie można było uznać za zasadne.

Jak wcześniej wskazano, brak było podstaw do uznania, że umowa kredytowa była umową nieważną czy też nieistniejącą. W świetle ustalonego stanu faktycznego nie można uznać postanowień dotyczących ubezpieczenia niskiego wkładu własnego (§ 3 ust. 3 umowy kredytu) za klauzulę niedozwoloną.

Powodowie zdecydowali się na podpisanie umowy, w której jednoznacznie została określona wysokość pierwszej składki oraz wskazano w jakich sytuacjach dojdzie do konieczności przedłużenia tego ubezpieczenia. Po pobraniu pierwszej składki przez Bank, powodowie mając już świadomość ekonomicznej dolegliwości regulacji godzili się na nią i nie zwracali się o inne zabezpieczenie do banku.

W ocenie Sądu, nie można przyjąć by przedmiotowa klauzula (§ 3 ust 3 umowy) kształtowała prawa i obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Wskazać należy, że ubezpieczenie niskiego wkładu własnego jest formą dodatkowego zabezpieczenia. Sąd meriti podziela pogląd Sądu Apelacyjnego w Warszawie wyrażony w uzasadnieniu wyroku z dnia 20 listopada 2013 r. VI ACa 1521/12, że chodzi tu o szczególną sytuację gdzie umożliwia się kredytobiorcy nabycie nieruchomości dzięki sfinansowaniu jej zakupu kredytem hipotecznym mimo, iż taka osoba nie jest w stanie wnieść wymaganego wkładu własnego, co zwiększa ryzyko związane ze spłatą kredytu. Wprawdzie ustanowienie hipoteki na nieruchomości oznacza, że zabezpieczenie wierzytelności z tytułu udzielonego kredytu obciąża całą nieruchomość dłużnika, ale stanowi to dla banku znacznie mniej pewne przedsięwzięcie gospodarcze niż w przypadku gdy do pokrycia ceny transakcji zaangażowana zostaje określona pula środków własnych nabywcy (wymagany wkład własny). W razie spadku, w późniejszym okresie czasu wartości rynkowej zakupionej nieruchomości i konieczności dochodzenia przez bank niespłaconej części kredytu wraz z odsetkami w drodze egzekucji komorniczej istnieje realna obawa, że bank nie odzyskałby całej należnej mu wierzytelności. Tak więc, gdyby nie ubezpieczenie niskiego wkładu własnego kredytobiorca nie mógłby w ogóle otrzymać kredytu hipotecznego i zrealizować swoich planów. Oznacza to, że co do zasady nie jest wykluczone ustanowienie dodatkowego zabezpieczenia w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu własnego.

Powodowie dopatrywali się abuzywności wskazanej klauzuli w okolicznościach polegających na tym, że postanowienie to nie dawało kredytobiorcom żadnych korzyści i nakładało na nich obowiązek świadczenia na rzecz banku, któremu nie odpowiadało żadne wzajemne świadczenie banku na rzecz kredytobiorcy. Powodowie podnosili, że ubezpieczenie to w umowie prezentowane jest w taki sposób, że konsument jest przekonany, iż otrzymuje jakąś ochronę ubezpieczeniową, a nadto, że Bank nie informował, że zakładowi ubezpieczeń będzie przysługiwało roszczenie regresowe.

W ocenie Sądu zarzuty te są bezpodstawne. O rażącym naruszeniu interesów konsumenta można mówić wtedy, gdy dochodzi do istotnej i nieusprawiedliwionej dysproporcji praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta. Rażące naruszenie należy interpretować jako znaczne odbieganie przyjętego uregulowania od zasad uczciwego wyważenia praw i obowiązków. Naruszenie interesów konsumenta ma być niewątpliwe, bezsporne i nacechowane znacznym ujemnym ładunkiem (por. m. in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2005 roku sygn. akt I CK 832/04).

Przekładając to na okoliczności niniejszej sprawy pamiętać należy, że w standardowym stosunku z umowy kredytu hipotecznego kredytobiorca angażuje część osobistych środków majątkowych na cel kredytu poprzez wniesienie wkładu własnego. Wówczas udział banku w inwestycji zmniejsza się, a wraz z nim ryzyko banku w udzieleniu swych środków, bowiem inwestycja jest już przynajmniej częściowo sfinansowana. Powodowie chcąc zminimalizować konieczność angażowania własnych środków majątkowych wybrali rozwiązanie w postaci zapewnienia przejściowej ochrony ubezpieczeniowej spłaty kwoty odpowiadającej standardowemu wkładowi własnemu. Złożyli stosowne oświadczenie w tym zakresie i upoważnili bank do pobrania składki. W konsekwencji powstała sytuacja, w której osoba trzecia zapewniła ochronę ubezpieczeniową kredytodawcy, zaś koszty tej ochrony ponosili nie angażujący środków kredytobiorcy. Co istotne, wybór tego rodzaju zabezpieczenia nie był na pewno jedyną drogą dostępną stronom – istniała możliwość udzielenia dodatkowego zabezpieczenia rzeczowego z czego powodowie nie skorzystali. Opłacenie ubezpieczenia było drogą dla kredytobiorców dogodniejszą niż dokonanie dodatkowego obciążenia na swoim majątku. Powodowie zdecydowali się na zaciągnięcie kredytu w wysokości 712 000 zł, waloryzowanego do kursu CHF, przy czym wartość nieruchomości wynosiła 694 100,55 zł. Wnioskowali przy tym o refinansowanie środków, które uprzednio

zaangażowali w inwestycję (około 70 000 zł). Biorąc więc pod uwagę powyższe, należy stwierdzić, że wskazana klauzula nie naruszyła w sposób rażący interesów powodów. W ocenie sądu postanowienie o ubezpieczeniu niskiego wkładu własnego stanowiło właściwy i w chwili zawierania umowy pożądany przez powodów równoważnik zwiększonego ryzyka banku, jak i poniesionych przez kredytobiorców kosztów.

Wskazać należy, że w chwili zawierania umowy powodowie nie zdecydowali się na zaangażowanie własnych środków (wniesienie wymaganego wkładu własnego lub udzielenie innego zabezpieczenia), bądź na to by wziąć kredyt w niższej wysokości. Co więcej powodowie w ogóle nie chcieli mieć zaangażowanych swoich środków finansowych skoro wnioskowali o to by kredyt m.in. refinansował kwotę zaangażowanych przez nich uprzednio środków (kwotę 70 000 zł).

Nadto żaden zapis nie mógł wprowadzać powodów w błąd co do tego kto jest objęty ochroną ubezpieczeniową. Było to jedno z zabezpieczeń kredytu (§ 3), które to zabezpieczenia są ustanawiane na rzecz banku. W treści umowy wysokość składki została jednoznacznie określona na kwotę 5 485,18 zł i powodowie upoważnili Bank do jej pobrania. Powodowie nie zdołali wykazać, że w dalszym okresie spłacili wymagany wkład własny, a w konsekwencji, że nie było podstaw do pobrania dalszej składki.

Z przyczyn podanych powyżej oddaleniu polegały również roszczenia ewentualnie o ustalenie zgłoszone przez powodów. Nie można bowiem przyjąć, że strona powodowa ma obowiązek spłacenia kredytu jedynie w kwocie 712 000 zł, że raty nie powinny być przeliczane po kursie CHF i oprocentowanie nie powinno być naliczane od kwoty zwaloryzowanej. Jak wyżej wskazano umowa kredytu waloryzowanego do CHF mieściła się w katalogu umów dopuszczalnych przepisami prawa. Oznacza to, że wartość zadłużenia powodów musi być odniesiona do równowartości kwoty 712 000 zł według CHF na dzień uruchomienia poszczególnych transz kredytu. Brak było podstaw do uznania, że klauzule waloryzacyjne są abuzywne, a tym samym by pozwany nie był uprawniony do przeliczenia rat po kursie CHF i naliczania odsetek od rat wyrażonych w CHF.

Wreszcie wskazać należy, że fakt, iż strona powodowa kwestionuje kwotę kapitału kredytu przeliczoną z PLN na CHF oraz wysokość pobranych rat kredytowych /k.1208/ w żaden sposób nie uzasadnia któregokolwiek z żądań pozwu. Podkreślić należy, że na stronie internetowej banku są podane kursy walut również w ujęciu historycznym. Strona powodowa miała zatem możliwość wykazać, że przeliczenie transz kredytu nastąpiło niezgodnie z treścią umowy. Mogła bowiem złożyć wydruki historycznych tabel kursu u pozwanego i wykazać, że w/w przeliczenia zostały dokonane nieprawidłowo. Jednakże strona powodowa nie uczyniła zadość powyższemu, chcąc przerzucić obowiązek dowodowy w tym zakresie na pozwanego.

Wobec powyższego orzeczono jak w punkcie I sentencji.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Na zasądzone koszty składa się wynagrodzenie zawodowego pełnomocnika pozwanego policzone na podstawie § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 roku, poz. 1800) w brzmieniu obowiązującym w dacie wniesienia pozwu oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa (pkt II wyroku).

W ocenie Sądu w okolicznościach niniejszej sprawy nie było podstaw do zastosowania art. 102 k.p.c. i nie obciążania powodów kosztami postępowania poniesionymi przez pozwanego. Wskazać bowiem należy, że trudna sytuacja majątkowa powodów, która ewentualnie uprawniałaby do zwolnienia od kosztów sądowych nie uzasadnia odstąpienia od obciążania ich kosztami poniesionymi przez stronę przeciwną (art. 108 ustawy o kosztach w sprawach cywilnych). Nadto z zeznań A. W. (1) wynika, że powodowie posiadają liczne zobowiązania finansowe, które są przez nich na bieżąco spłacane, a jedynie należności wynikające z przedmiotowego kredytu, który w ich ocenie jest kredytem „niespłacalnym”, nie są przez nich regulowane. Okoliczność, że powodowie regulują inne zobowiązania finansowe oznacza, że ich sytuacja majątkowa nie jest tak zła jak starają się to przedstawić. Nadto podnieść należy, że w istocie strona powodowa nie wykazała jaka jest sytuacja finansowa powoda A. G..



SSO Eliza Kurkowska

(...)